№ 194 (2994). Warszawa, SOBOTA 17 Lipca 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-78.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Żądamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.

Żądamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

Dnia 25-go lipca b. r. o godz. 10 rano, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach bezwzględnie konieczny.

Przewodniczący R. N.
I. DASZYŃSKI

W niedzielę dn. 18 lipca o godz. 11 rano na rynku Starego Miasta odbędzie się

Wielki Wiec Polityczny

przemawiać będą tow. tow.: ławnik Magistratu A. Szczypiorski, T. Hartleb, M. Downarowicz, S. Kowalew, M. Piłacki.

Przeciwko wstecznym prądom.

Przemówienie sejmowe tow. Niedziałkowskiego.

SZEF RZĄDU MILCZY!

Doszliśmy do punktu zwrotnego krótkiej historji naszego ustroju państwowego. Położenie wymaga bezwzględnej szczerości ze strony każdego z nas, chociażby ta szczerość miała doprowadzić do słów bardzo przykrych i bolesnych. Nie mogę powstrzymać się od tego, aby nie wyrazić w imieniu swojem i w imieniu stronnictwa mojego zdziwienia, że p. Prezes Rady Ministrów dobrowolnie pozbawia siebie tej roli, którą szef Rządu w każdem państwie demokratycznem na siebie bierze z największą przyjemnością, roli kierownika wielkiej debaty parlamentarnej. Szef Rządu, który pozbawia siebie tej roli, którego niema na sali, którego niema na trybunie, w takiej chwili zrzeka się tego, aby mógł parlamentem kierować. I nie mogę powstrzymać się od uwagi, że w tem zachowaniu się szefa Rządu, mimowolnem, czy rozmyślnem, widzę jeszcze jeden dowód bardzo małego zrozumienia ze strony tych, którzy dziś stoją u władzy, żądań Rządu w ustroju parlamentarnym. Wobec tego postępowania Premjera, ster tej debaty przechodzi w ręce stronnictw. Steru tego Rząd się wyrzekł, tak samo, jak wyrzekł się na Komisji Konstytucyjnej **zajęcia stanowiska w stosunku do szeregu poprawek i projektów, zgłoszonych przez stronnictwa.**

RZĄDY „INTELIGENCJI".

Istotny obecnie jest fakt, że władza spoczywa w rękach inteligencji, t. zw. postępowej, która w wyniku majowego przewrotu do władzy doszła. Rząd jest emanacją tej inteligencji, t. zw. postępowej, emanacją dokładną w poszczególnych dziedzinach, mniej dokładną w innych. Bądź co bądź, ten obóz radykalno - liberalny inteligencji w tej chwili zdaje swój egzamin dojrzałości dziejowej.

Nie mam wrażenia, aby ten egzamin wypadł pomyślnie i dodatnio. Nasz postęp inteligencki i mieszczański od pierwszych chwil swego istnienia w Polsce stał bardzo daleko od życia rzeczywistego, nie miał w swoich dziejach ani jednej krótkiej epoki prawdziwego kierowania życiem, nie miał w swoich dziejach ani jednej krótkiej epoki walki, którąby nie była walką tylko na papierze i tylko w słowie. I kiedy bieg wypadków, kiedy wojskowa rewolucja oddała mu władzę w ręce, do władzy tej przyszedł bez przygotowania i bez programu. W zagadnieniach podstawowych gospodarczych, po krótkiej chwili wahania poszedł za tym programem, którego najbardziej konsekwentny wyraz dał w swoim czasie minister prawicy Izby, p. Zdziechowski. **Osoba p. Klarnera w Min. Skarbu** jest żywym symbolem tego faktu, że nasz radykalizm inteligencki w zagadnieniu gospodarczem stanął po tamtej, prawicowej, stronie barykady. W zagadnieniach społecznych stanął przed krajem bez żadnego programu. Pozostały mu tylko zagadnienia polityczne, rozumiane w swoisty sposób, a mające być plasterkiem na otwartą ranę naszego życia gospodarczego i społecznego.

PLASTER.

Chodzi o t. zw. naprawę Konstytucji. Nie wiem, jak ją robiono w łonie Rządu, wiem, jak ją robiono w Komisji Konstytucyjnej. Wszyscy wiemy, z jakim akompanjamentem wrzaskliwej agitacji, prowadzonej z niesłychanym tupetem przez „Związek Naprawy Rzeczypospolitej", te plany były forsowane w opinji publicznej. Dokonano dużego dzieła. Dużą część opinji odwrócono od zagadnień gospodarczych i społecznych, skierowano na zagadnienia prawno - konstytucyjne, ale mimo to plasterek plasterkiem pozostanie, ale mimo to zasadnicze zagadnienie, zasadniczy fakt współczesnej Europy—**głęboki kryzys kapitalizmu** — ten zasadniczy fakt pozostał bez żadnej odpowiedzi ze strony obecnego Rządu.

BEZ PROGRAMU I BEZ IDEOLOGJI.

Rząd przyszedł z projektem Konstytucji, nad którym odbyła się już w pierwszem czytaniu gruntowna dyskusja. Próbowałem sobie zadać pytanie, dlaczego przyszło się z takim właśnie, a nie innym projektem. Jeżeliby ktoś chciał w przeszłości ideologji polskiego „postępu" inteligenckiego znaleźć źródło takiego właśnie postawienia sprawy naprawy Konstytucji. tenby tych rzeczy próżno tam szukał. I to się zemściło na naszym „postępie" i Rządzie, który jego emanacją pozostaje. „Postęp" nasz był synonimem antyendeckości — i więcej nic, ale kiedy wypadło tworzyć konkretny, pozytywny program, to okazała się pustka.

Wystąpienia Rządu świadczą o braku jakiejkolwiek ideologji pozytywnej. Zaczęto szukać nagwałt czegoś, coby ją zastąpiło. Jeżeliby kto z panów chciał przejrzeć ostatnie n-ry „Kurjera Wileńskiego", jednego z pism, stojących blisko sfer rządzących, to znaleźliby tam teoryjkę starą, jak świat, teoryjkę **przeciwstawiania związków zawodowych partjom politycznym,** teoryjkę, na której jechał Mussolini, którą próbowali operować francuscy syndykaliści, a którą jabym nazwał **bardzo nieudolnem małpowaniem tego,** co tam się nie udało w bardziej sprzyjających warunkach i z daleko lepszem teoretycznem uzasadnieniem. Uczepiono się tego rodzaju różnych teoryjek, aby zasłonić brak jakiegokolwiek pozytywnego programu.

„WZMOCNIENIE WŁADZY WYKONAWCZEJ", JAKO SZTANDAR.

Ale pozostał czynnik praktyczny. Te sfery, które dziś stoją u władzy, nie mają szans, aby mogły się u władzy utrzymać, wspierając się o powszechne prawo głosowania, bo zbyt małe są ich siły liczebne, zbyt mała jest ich siła gatunkowa w Polsce, jak i w innych krajach. Dlatego pragną się oprzeć o ideę **wzmocnienia władzy wykonawczej** i w tym kierunku zapędzały się coraz dalej i z tego jednego, już nie powiem: hasła, ale **hasełka** zapragnęli uczynić ten wielki sztandar, który rzekomo miał być ideą dni majowych, za którą ludzie umierali!

Nie mówiono z początku o tem, że to ma się odbyć kosztem władzy ustawodawczej, ale wynikało to jako konsekwencja. A stopniowo doszło się do tego, że to „wzmocnienie władzy wykonawczej" ma się odbyć nietylko kosztem władzy ustawodawczej, ale **kosztem podstaw, kosztem istoty** demokracji parlamentarnej, jako ustroju państwowego w Polsce. Nic dziwnego, że w tym właśnie momencie zjawiają się te, jak powiedział tow. Daszyński, czarne kruki, które idą ślad w ślad i czekają na żer. Występuje na scenę **braterstwo broni** ze stronnictwami prawicy, bo stronnictwa prawicy, wychodząc z własnych przesłanek, dawno już stanęły na tym samym gruncie wzmocnienia władzy wykonawczej kosztem demokracji. Objektywny bieg wypadków polega na tem, że projekt rządowy otworzył szeroko wrota całemu **obozowi polskiej reakcji.** w Sejmie i poza Sejmem. I w ten sposób ta t. zw. naprawa Konstytucji pcha nasze życie w kierunku prawicowym.

I oto mamy przed sobą elaborat, który jest nieoficjalnym kompromisem między stronnictwami prawicy a Rządem, mamy projekt Komisji Konstytucyjnej, który zawiera wszystkie główne myśli projektu rządowego i do którego szereg stronnictw, od Piasta do Ch. N., dodał swoje własne pomysły i uzupełnienia.

PROF. MAKOWSKI JAKO WRÓG DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA.

P. prof. Makowski podczas pierwszego czytania, starając się dać uzasadnienie teoretyczne projektu rządowego, powiedział, że liberalizm 18 stulecia, który znalazł swój wyraz najpełniejszy w Deklaracji praw człowieka i obywatela, został przez życie przezwyciężony, że trzeba innych form i sposobów prowadzenia dalszego życia państwowego. No, mam wrażenie, że w naszej rzeczywistości Deklaracja praw człowieka i obywatela została w ogromnej części teorją, a nie praktyką, a trudno uchylać coś, co nie zostało ziszczone. Mniejsza o to. I ja jestem zdania, że współczesne konstytucje muszą być w wielu wypadkach przebudowane, że doktryna liberalna nie tworzy już podstawy nowoczesnego ustroju państwowego. Ale rozwiązanie tych zagadnień idzie w nieco innym kierunku, niż to zakreśla sobie pan minister Makowski i niż to, co sobie wyobrażają panowie **z prawej strony** tej Izby.

REAKCYJNY CHARAKTER PROJEKTU.

W naszem przekonaniu przebudowa współczesnej Konstytucji posuwa się w kierunku wysuwania na coraz wybitniejszy plan **czynnika społecznego i gospodarczego równolegle i równomiernie do czynnika politycznego.** Z tej właśnie myśli powstała nasza koncepcja Izby pracy, przeinaczona w pierwszym Sejmie na koncepcję Naczelnej Izby Gospodarczej. Z tej właśnie myśli powstała zasada konstytucyjna o **specjalnej opiece Państwa nad pracą** i cały szereg innych przepisów, które ku temu zmierzają, aby **Konstytucje przestały być jedynie politycznemi, a stały się konstytucjami, które zmierzają od demokracji politycznych do demokracji społecznych.**

Ale Rząd i prawicowo - centrowa większość tej Izby z największą ostrożnością unikały czegokolwiek, coby mogło wskazać **rozwój właśnie w tym kierunku,** o którym mówiłem przed chwilą. Przeciwnie, zagadnienia społeczne, gospodarcze, zagadnienie **społecznej Konstytucji** — to wszystko pozostawiono zupełnie na uboczu, a cały wysiłek skierował się w kierunku powrotu naszego ustroju do tego, co jest niewątpliwie mniej starożytne, niż prawa człowieka i obywatela, ale co jest jednak bardzo stare i w żadnym wypadku nie jest krokiem naprzód. Wraca się do tych dyskusji, poczynań, projektów przebudowy, których było pełno w literaturze i praktyce Zachodu w okresie bezpośrednio po zamachu stanu Napoleona III. Mówiłem to już na Komisji. Gdyby ktoś z panów, zwłaszcza panowie, którzy pracują nad historją, zadał sobie trud przejrzenia mów ministrów Napoleona III, toby w 9/10 tych argumentów, które dziś uchodzą w niektórych kołach za jakąś nowość, ba, za jakiś postęp, wyłowił pełną ręką argumenty, bardzo dawno już i lepiej powiedziane. I dlatego niema może obecnie jaskrawszej blagi, niż robienie z tej próby powrotu do stanowisk z przed lat 60-u—jakiejś nowej idei, jakiejś niesłychanie nowej idei, która ma być jakoby wytworem rodzimego polskiego ducha. Jest to nieprawda. Jest to próba stworzenia legendy najzupełniej bezwartościowej i najzupełniej bezwartościowemi środkami.

Istota tego projektu większości Komisji polega na próbie pomniejszenia demokracji parlamentarnej na korzyść władz wykonawczych. Idzie ona po tej linji myślenia, która była popularna 50, 60 lat temu. **To jest nawrót wstecz, a bynajmniej nie krok naprzód.**

LEGENDA A RZECZYWISTOŚĆ.

Proszę panów! Demokracja parlamentarna u nas — powiedział to w jednym ze swoich wywiadów Marszałek Piłsudski, powiedział zupełnie słusznie — przyszła otoczona nimbem legendy. Poza dawnym zaborem austrjackim i pruskim żaden parlament nie był u nas znany z praktyki, a bardzo niewielu ludziom z teorji. I kiedy się tworzył pierwszy Sejm, to od tego Sejmu spodziewano się wszystkiego. Entuzjazm był niesłychany i wiara była niesłychana. Naturalnie, po tak niesłychanie wysokim polocie wiary musiało przyjść rozczarowanie i to rozczarowanie rzuciło się tak samo do drugiej krańcowości, jak krańcową była wiara. Jak było rzeczą zupełnie naiwną spodziewać się, że demokracja parlamentarna funkcjonuje bez tarć, bez wad i bez braków, tak samo jest rzeczą najzupełniej naiwną spodziewać się naprawy stosunków od wzmocnienia władzy wykonawczej, uważając je za lekarstwo na wszystkie wady i braki naszego ustroju. Naturalnie, że Sejmy, pierwszy i drugi, miały dużo wad i braków, że miały te wady i braki również poszczególne stronnictwa i te same wady i braki istnieją w każdym parlamencie i w każdej demokracji parlamentarnej świata, czasem mniejsze, niż u nas, czasem znów w większym, niż u nas, stopniu. To są wszystko braki i wady, które zmuszają do **naprawy demokracji parlamentarnej,** a tej naprawy chcemy dokonać w **przyszłym Sejmie.** Ale my ją będziemy robili z jasnym programem, z programem kroczenia naprzód, a nie cofania się wstecz.

NIE STRONNICTWA, TO — KLIKI!

Ale ci wszyscy, którzy dziś w demokrację parlamentarną biją, jak w bęben, ci wszyscy nie zdają sobie sprawy z tej prostej prawdy, że natura nie znosi próżni. Tam, gdzie znika rzecz często bardzo przykra, trudna, niekiedy szkodliwa, bezpośredni wpływ parlamentu i jego stronnictw na tworzenie się Rządu, tam przychodzi natychmiast z siłą nieubłaganą **bezpośredni wpływ interwencji zakulisowej na tworzenie się Rządu,** że tam, gdzie znika wpływ stronnictw, tam przychodzi wpływ kliki. I niema żadnego trzeciego wyjścia i wybór może być tylko między jednem lub drugiem wyjściem. I dlatego to dzisiejsze zapalanie się naszej inteligencji do wzmacniania władzy wykonawczej, to rozkoszowanie się faktem, że po-

wstaje Rząd, o którym nie wiadomo na ulicy Wiejskiej, a o którym wie się gdzieindziej, to równie prędko, jeżeli nie prędzej, skończy się tem samem głębokiem zniechęceniem i głębokiem rozczarowaniem. Ale wtedy to, co dzisiaj jest lekkomyślnie zburzone, będzie bardzo trudne do odbudowania. **(Głos: Otwiera się drogę do faszyzmu).**

Konkretny projekt, z jakim do nas przychodzą kompromisowem zespoleniem stronnictwa prawicy i Rząd, sprowadza się do kilku głównych punktów.

REAKCJA PRZECIWKO DEMOKRATYCZNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Stronnictwa prawicy zwróciły uwagę na zmianę ordynacji wyborczej i dodały cały szereg postanowień, które mają na celu zmniejszenie tego, co w języku prawa konstytucyjnego nazywa się ciałem wyborczem. Ku temu zmierza **podniesienie cenzusu wieku** wyborcy do lat 24 skończonych, co usuwa od urny wyborczej dobre **kilkaset tysięcy obywateli i obywatelek.** Do tego zmierza następnie **zniesienie proporcjonalności,** co może mieć na celu jedynie tworzenie t. zw. sztucznych większości, a tworzenie sztucznych większości, które nie odpowiadają większości w kraju, to jest znowu w najbardziej uproszczonej i naiwnej formie powrót do okresu z przed lat kilkudziesięciu. To było możliwe w zupełnie innych warunkach społecznych, w zupełnie innym okresie historji, kiedy parlament mógł przez lata całe nie odpowiadać większości kraju, a jednak istnieć. Dziś jednak, twierdzę, parlament, któryby miał inną większość, niż większość kraju, ten parlament się skończy ostrem starciem poza parlamentem i mają panowie doświadczenie, że tak było istotnie. **Prawica chce usunąć od wyborów całe młode pokolenie.** I może przez specjalną ironję historji nasi nacjonaliści chcą usunąć od spraw politycznych to młode pokolenie, które wyszło z polskiej szkoły!

To jednak ma w tej chwili znaczenie raczej teoretyczne, raczej demonstracyjne ze strony prawicy, to ta demonstracja— wierzę w to mocno — nie może liczyć na zebranie w tej Izbie ⅗ głosów.

BUDŻETOWANIE. PRZEMYCENIE NOWEJ ROLI SENATU.

Przechodzę do sprawy **budżetowania.** Większość komisji w sposób bardzo wymyślny i skomplikowany ustaliła cały szereg przepisów o charakterze w 5/6 regulaminowym, które mają nas zabezpieczyć przed spóźnieniem się z uchwalaniem budżetu. Treść polityczna tych przepisów jest sprytnie ukryta, a jednak bardzo jasna. Prowadzi ona do rzeczy, której dziś już niema w żadnem innem Państwie nowoczesnem, że **Polska może mieć budżet, uchwalony tylko przez Senat,** bez udziału Sejmu, że Senat sam jeden tylko może dać budżet Państwu! W sposób ukryty panowie stworzyli faktyczne równouprawnienie obu Izb w najbardziej podstawowem zagadnieniu budżetowem, gdzie nawet w monarchjach przewaga Izby poselskiej nad Izbą t. zw. wyższą jest rzeczą znaną, powszechnie uznawaną i nawet przez nikogo nie krytykowaną. Stwarzacie panowie stan rzeczy, przy którym prawo budżetowe może być wykonywane i dokonywane **poza przedstawicielstwem narodowem!**

Cały szereg sposobów i sposobików może mieć każdy nielojalny Rząd i każda nielojalna mniejszość, aby zmusić do tego, aby budżet parlamentarny nie został faktycznie uchwalony. I wszystko to, co mogłoby być załatwione w drodze regulaminu, to znaczy różne sposoby przyspieszenia procedury budżetowania, to wszystko panowie ulokowaliście w tekście konstytucyjnym. A najważniejszą rzecz, sprzeczną z całą Konstytucją, o równouprawnieniu obu Izb ulokowaliście w sposób pośredni, ale zupełnie wyraźny. Zapomnieliście panowie, że jest artykuł Konstytucji, ktróy mówi wyraźnie, że budżet **musi być uchwalony w drodze ustawy,** a nie może być ustawy, któraby ostatecznie mogła być uchwalona przez Senat! Ten nowo skonstruowany art. Konstytucji i ten dawny — niezmieniony — o ustawodawstwie pozostają z sobą w **jaskrawej sprzeczności!**

PRAWO VETA.

Prawo veta zawieszającego, nikomu nie potrzebne, z którego nikt na świecie, gdzie istnieje, nie robi użytku, zostało w skomplikowanej formie ulokowane w ten sposób, że może się zdarzyć w jednym wypadku na tysiąc, że użytek będzie robiony w pięciorzędnej sprawie.

Prawo veta wypływa w tej chwili z dwuch źródeł w Europie, albo jest wynikiem przeżytków monarchizmu, albo jest wynikiem jednoizbowości. My nie jesteśmy ani przeżytkiem monarchizmu, ani nie jesteśmy w ustroju jednoizbowym, więc to nie ma żadnego sensu. We Francji Konstytucja była uchwalona pod wpływem monarchistów i można powiedzieć, iż była to Konstytucja, uchwalona dla hr. Chambord (Szanbor — pretendent do tronu), aniżeli dla Republiki Francuskiej i przez zwykły konserwatyzm pozostała literą prawa, aczkolwiek prawo zwyczajowe zmieniło ją pod wieloma względami i co do prawa rozwiązywania i co do prawa veta.

(Dok. nast.).

Cynizm baronów węglowych.

Równocześnie z jedzeniem rośnie apetyt. Przysłowie to w całej pełni zastosować można w odniesieniu do żarłoczności naszych kapitalistów, przedewszystkiem zaś kapitalistów węglowych. Panowie ci tak się przyzwyczaili do wypychania sobie kieszeni kosztem całego społeczeństwa i straszliwą nędzą robotników, że zatracili już zupełnie miarę najprymitywniejszych pojęć przyzwoitości w swoich łupieżnych uroszczeniach. W czasie dewaluacji marki łupili skarb, łupili robotnika, płacąc mu za pracę bezwartościowymi paperkami, lokując jednocześnie waluty za węgiel w zagranicznych bankach, lub niepodlegających dewaluacji objektach. Nawet z aprowizacji dostarczonej dla robotników przez Rząd, umieli kosztem skarbu i robotników zrobić dla siebie pokaźne źródło dochodów.

Obecnie łupią znowu bezkarnie Rząd i prywatnego konsumenta w kraju paskarskiemi cenami węgla, pod pretekstem strat, jakie rzekomo ponoszą z tytułu niskich cen węgla eksportowanego zagranicę. Chociaż obecnie za dolara, markę czy funta angielskiego dostają 2 razy tyle złotych co przed rokiem, twierdzą, że ciągle dopłacają do eksportu i każą krajowemu konsumentowi węgla, płacić coraz to wyższe ceny. Waluty zaś za sprzedany zagranicą węgiel, zamiast do Banku Polskiego, gdzie by się bardzo przydały, na potrzeby ożywienia naszego przemysłu i usunięcia bezrobocia pozostają nadal dla „pewności", w obcych Bankach. A ponieważ ani rządy ani społeczeństwo nie reaguje na ten rozbój w kategoryczny sposób, kapitaliści węglowi nabierają coraz więcej tupetu i śmiałości, posuwając swoje łupieżce zapędy, do wprost bezczelnie nieprzyzwoitych żądań.

Ostatnio korzystając z pobytu ministra Kwiatkowskiego przedłożyli mu żądania przemysłu górniczego: **1) Wniesienie ustawy do Sejmu, której mocą Rząd będzie upoważniony do przedłużenia czasu pracy na kopalniach do 10 godz. na powierzchni, a pod ziemią do 8 godz., nie wyłączając sobót, efektywnej pracy, czyli faktycznie także do 10 godz. Obecnie nie czekając na zmianę ustawy wprowadzili już po kopalniach czas pracy dochodzących do 10 godz. na dobę. Rząd zaś płaci bezrobotnym zapomogi, mimo że mogliby otrzymać pracę, gdyby nie pozwolił kopalniom na to, aby jedni robotnicy pracowali po 16 godz. a drudzy chodzili bez pracy.**

2) **Aby Rząd wniósł zmianę ustawy o Kasach Chorych.** Głównie **żądają obniżenia wkładek, oraz aby zamiast** obecnych ⅔ przemysłowcy płacili tylko połowę wkładki, a robotnicy drugą połowę, zamiast dotychczasowej ⅓. Wreszcie żądają, aby zarząd kasy składał się w połowie z robotników, a w połowie z przemysłowców, a nie jak dotychczas z ⅔ robotników, a tylko z ⅓ przemysłowców.

Prócz tego ustawa winna przewidywać tworzenie kas zastępczych, dla poszczególnych kopalń lub grup kopalń (a więc zupełne zniszczenie Kas Chorych).

3) Aby Rząd znowelizował ustawę o urlopach tak, aby czas urlopu ograniczyć tylko do 6 dni z tem, że urlop będzie robotnik musiał odrobić w ciągu roku.

4) Aby Rząd zwolnił przemysł, zależnie od rentowności przedsiębiorstw, od płacenia podatków dochodowych i podatku majątkowego.

5) Rząd winien umożliwić przemysłowi nawiązanie stosunków handlowych z sowietami, **lecz ryzyko wynikające dla przemysłowców z tych stosunków, winien przyjąć w całości na siebie.**

6) Min. Kolei powinno kupować węgiel wyłącznie od kopalń, należących do konwencji węglowej, a nie od kopalń, które do konwencji nie należą.

Wreszcie Rząd winien podnieść cenę węgla dostarczanego dla kolei o 34 proc., oraz uznać konwencję węglową za jedynego regulatora całej gospodarki węglowej. Chodzi tu o przyznanie bez jakiegokolwiek sprzeciwu, takiej ceny węgla jaką ustali konwencja węglowa.

Proszę wniknąć w bezwstyd i cynizm tych żądań rekinów węglowych.

Robotnicy, Rząd, konsumenci mają dostarczyć wszystkich środków do prowadzenia kopalń, zapewnić zbyt dla węgla a nawet przyjąć ryzyko za zagraniczne tranzakcje handlowe właścicieli kopalń. Ci zaś pozostawili sobie jedynie, ustalanie paskarskich cen za węgiel i zgarnianie do swojej kieszeni możliwie jak największych zysków. To się nazywa twórcza rola kapitalistów i rozmach prywatnej inicjatywy.

Te żądania przemysłowców węglowych są jeszcze jednym z wielu jaskrawych dowodów na rzecz **uspołecznienia kopalń!** Bo jeżeli społeczeństwo ma ponosić wszystkie ciężary, wykonywać wszystkie obowiązki wynikające z prowadzenia kopalń, to winno ono usunąć od udziału w zyskach zbędnych i nieproduktywnych, a bardzo żarłocznych pośredników!

Dopóki się to nie stanie, Rząd winien na żądania przemysłowców udzielić takiej odpowiedzi aby z niej jasno i dobitnie zrozumieli, że to są żądania rozbestwionych pasorzytów, **które ze wstrętem rzuca się na śmietnik.**

Stańczyk.

Głupota czy lenistwo?

Zacny Magistrat pozbył się kłopotu, oddał bezdomnych na łaskawą opiekę Czerwonego Krzyża, zamiast samemu budować mieszkania dla bezdomnych. Gdzież jest komitet rozbudowy?

Po co — na co? Bezdomnych oddaje się filantropijnemu „Krzyżowi", który kleci na prędce nędzne budy za drogie pieniądze. W jednej ażurowej dziurze gnieździ się po siedem osób, a przecież za każdą osobę Magistrat płaci po pięćdziesiąt groszy dziennie, czyli za taką norę przeciętnie około 3 złotych dziennie, co czyni 90 złotych miesięcznie!... Przecież za pieniądze te możnaby chyba dać ludziom ludzkie mieszkanie. Przytem większość z tych bezdomnych wolałaby płacić po kilkadziesiąt złotych miesięcznie, żeby tylko mieszkać po ludzku. Przykładem tego są baraki murowane w Grochowie, gdzie oddawna niema mieszkań. Na tych to domach - barakach — gmina nietylko tracić nie będzie, lecz z czasem pokryje koszt ich budowy i będą przynosić zyski bo są to domu murowane, a nie drewniane budy walące się po kilku latach. Ale cóż to Magistrat obchodzi! Lepiej zatkać uszy i nie słuchać płaczu matek, których dzieci w wilgoci i zimnie umierają.

———::o::———

DROZYZNA.

CENY ŻYTA, MĄKI I CHLEBA.

W r. 1925 w sierpniu notowano następujące ceny: żyta — 17,91 zł., mąki żytniej 50 proc. — 40 zł. za 100 kg. i chleba 50 proc. — 44 gr. za kg., w grudniu zaś za żyto — 23,81 zł., za mąkę — 44 zł., za chleb 49 gr. W lutym natomiast 1926 r. za żyto 23 zł., za mąkę 42 zł. i za chleb 44 gr., w kwietniu za żyto 30,95 zł., za mąkę 55 zł., za chleb 56 gr., w maju za żyto 36,85 zł., za mąkę 58 zł. i za chleb 58 gr., wreszcie w czerwcu za żyto 30,65 zł., za mąkę 55 zł. i za chleb 56 gr.

Przyjąwszy jako wskaźnik w sierpniu 1925 r. cenę żyta, mąki i chleba za 100, otrzymamy w porównaniu z sierpniem 1925 r., że w czerwcu r. b. cena żyta wzrosła do 171, mąki do 137, a chleba do 127.

PODWYŻSZENIE AKCYZY OD CUKRU.

Wobec podwyższenia wszystkich podatków bezpośrednich i opłat o 10 proc., w myśl uchwały sejmowej, podwyższona będzie między in. również akcyza od cukru, która wynosi obecnie 35 zł. od każdych 100 kg. kryształu lub kostki. Podwyżka ta wyniesie 3½ zł. na worku wagi 100 kg., a zatem 3½ gr. na kg. w związku z tym cena kostki i kryształu będzie niebawem odpowiednio podwyższona.

OBNIŻENIE CENY MĄKI I KASZ.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżyły ceny mąki żytniej 50 proc. z 53 gr. do 50 gr., pszennej „Lukullus" z 90 gr. do 88 gr., pszennej 4/0000 z 84 gr. do 82 gr., pszennej 50 proc. z 82 gr. do 80 gr., kaszy jęczmiennej i pęczaku z 57 gr. do 53 gr., perłowej z 92 gr. do 88 gr. i gryczanej z 93 gr. do 90 gr. wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej w składach miejskich.

ZBADANIE KALKULACJI CEN MĄKI I PIECZYWA.

W poniedziałek, 19 lipca, odbędzie się posiedzenie komisji wyłonionej przez magistrat pod przewodnictwem p. ławnika Zielińskiego w zastępstwie prezydenta, w celu zbadania kalkulacji cen mąki i pieczywa. Skład komisji stanowić będą po jednym przedstawicielu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Stow. Kupców Polskich, związku młynarzy i cechu piekarzy oraz czterech organizacji spożywców i związków robotniczych. Opinja komisji zakomunikowana będzie min. spraw wewnętrznych.

———::o::———

Sprawy skarbowe.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego z 10 lipca b. r. wykazuje: wzrost zapasu złota o 136 tys. zł. (134,8 milj. zł.). Zapas walut i dewiz wzrósł o 16,2 milj. zł netto, osiągając sumę 94,7 milj. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 524 tys zł. (301,8 milj. zł.), natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 83 tys. zł. (29,7 m. zł.)

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 20,9 milj. zł. (99,3 milj. zł.).

Obieg biletów bankowych powiększył się o 7,9 milj. zł (455,9 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 362 tys zł. (280 tys. zł.).

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

———::o::———

Zasiłki dla bezrobotnych w sierpniu.

Komisja organizacyjna zarządu głównego Funduszu Bezrobocia uchwaliła przedstawić p. ministrowi pracy i opieki społecznej wniosek o przedłużenie akcji doraźnej pomocy bezrobotnym robotnikom na m. sierpień na dotychczasowych terenach i w dotychczasowych rozmiarach, która to akcja ma dotyczyć również w dalszym ciągu b. robotników fabryk tytuniowych i wojskowych. Odpowiednią uchwałę poweźmie rada ministrów.

Urlopy rolne w wojsku.

Min. Spraw Wojskowych zadecydowało, aby w roku bież. nie udzielano żołnierzom urlopów na czas żniw.

Decyzja ta Min. Spr. Wojskow. wywołała szereg domysłów i plotek, wobec czego Min. Spr. Wojsk. powinno jaknajrychlej powód decyzji wyjaśnić.

Dr. Juljan Grabowski. (Żul).

15-go b. m. zmarł w Warszawie zasłużony lekarz i społecznik, dr. Juljan Grabowski.

Ur. się w r. 1867. Jako student Uniwersytetu warszawskiego, brał bardzo czynny i żywy udział w ówczesnem bujnem życiu politycznem młodzieży. Należał wraz z Stanisławem Wojciechowskim i in. do grupy, która nazywała się „narodowcami", ale w mniejszym lub większym stopniu ulegała wpływom socjalistycznym. W 1891 r., w setną rocznicę Konstytucji 3-go maja, brał on osobisty udział w obijaniu redaktorów dzienników Warszawskich, którzy wydrukowali płomienną odezwę.... przeciwko maniesftacji młodzieży z powodu tej rocznicy. Po powstaniu P. P. S. przystąpił do partji i należał do pierwszego jej C. K. R.

Zesłany administracyjnie do Wołogdy przygotowywał się tam do egzaminów lekarskich. Skończył uniwersytet w Kazaniu, poczem był ordynatorem szpitala w Wołogdzie. Następnie wrócił do kraju, nie biorąc już udziału w pracy socjalistycznej. W r. 1907 był ordynatorem, a następnie naczelnym lekarzem szpitala w Łodzi. Tu przy dokonywaniu operacji zakaził sobie palec, skutkiem czego musiano mu odjąć prawą rękę.

Podczas wojny światowej był lekarzem obwodowym Związku miast w Rosji. W r. 1917 wrócił do kraju i od 1-go listopada 1918 r. był lekarzem sanitarnym m. Warszawy, z początku w okręgu mokotowskim, następnie na t. zw. Starówce. Zajmował się bardzo energicznie sprawami zdrowotnemi swoich dzielnic, biorąc wybitny udział we wszelkich poczynaniach dotyczących zdrowia publicznego i higjeny.

Do ostatniej chwili pełnił swoje obowiązki.

Był to cichy pracownik o kryształowym charakterze.

Cześć Jego pamięci!

———::o::———

Zgon Eugienji Grosternowej.

Wczoraj rano zmarła po dłuższej chorobie p. Eugenja Grosternowa żona naczelnego redaktora „Nowego Kurjera Polskiego" p. Stefana Grosterna.

Ciężko dotkniętemu tym ciosem koledze po piórze redakcja „Robotnika" przesyła wyrazy serdecznego współczucia.

———::o::———

Wielki wiec pracowników umysłowych w sprawie bezrobocia i droży ny.

Wczoraj, w lokalu Zw. handlowców, odbył się wielki wiec pracowników umysłowych w sprawie bezrobocia i drożyzny.

Wiec zagaił, w obecności około 1000 obecnych S. Szczepiński, przewodniczył H. Raabe, referowali: W. Kościński w sprawie bezrobocia i T. Konopacki w sprawie podwyżek statystycznych i walki z drożyzną.

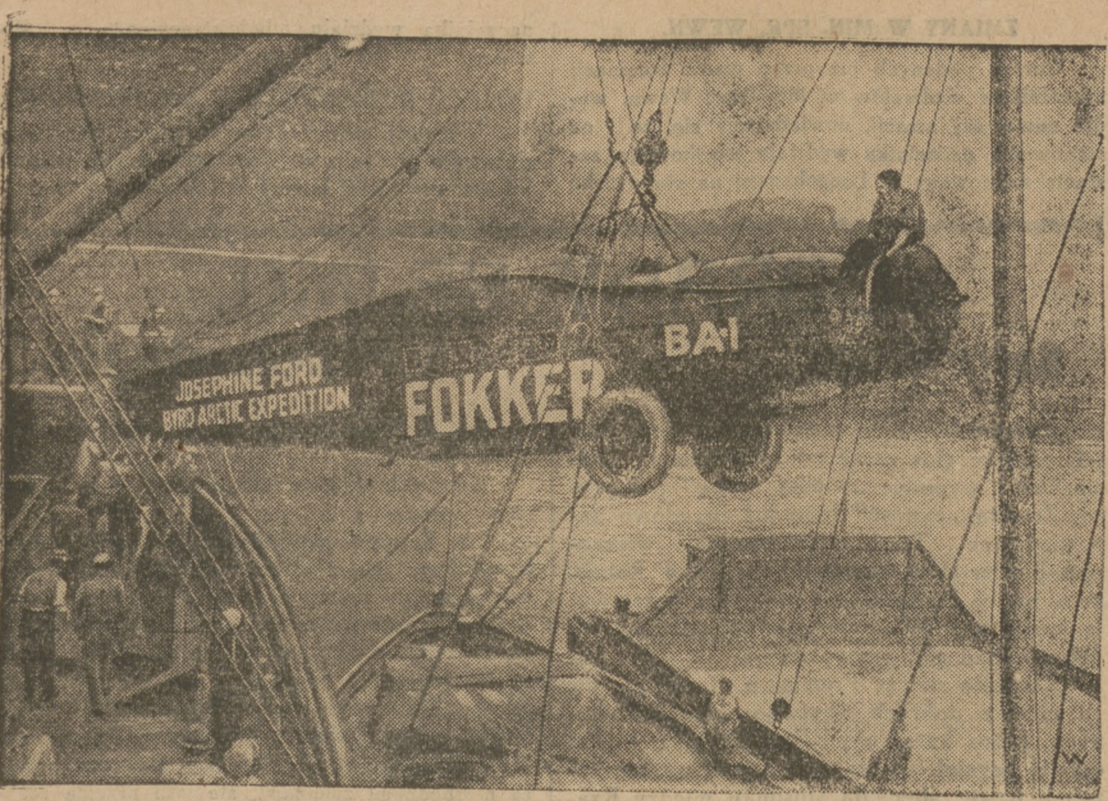
Spokój usiłowała zakłócić grupa komunistów, zgłaszając polityczne rezolucje komunistyczne, ale zakusy te spełzły na niczem; natomiast została przyjęta rezolucja, domagająca się od Rządu: znowelizowania ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia w tym kierunku, by Skarb Państwa dopłacał do funduszu pracowników umysłowych 50 procent, tak, jak do funduszu robotniczego, by ustawą zostali objęci wszyscy pracownicy i t. d. Do czasu znowelizowania ustawy — rezolucja domaga się rozszerzenia akcji doraźnej pomocy w ten sposób, aby objęła ona wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, a w szczególności — aby dla Warszawy asygnowano miesięcznie conajmniej 250 tys. zł. na ten cel, zamiast, jak dotychczas — 65 tys. zł.

Pozatem rezolucja domaga się bezpłatnej pomocy lekarskiej dla bezrobotnych, protestuje przeciwko zamierzonemu zmniejszeniu norm zasiłków i t. d.

Przyjęto również następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 16 lipca pracownicy umysłowi stwierdzają, że rzesze pracownicze były stale przez czas ostatnich dwu lat krzywdzone, co się wyraziło w utrzymaniu nominalnej wysokości ich uposażeń, pomimo, że wzrost cen i kosztów utrzymania w tym okresie wyraził się liczbą 27,1 procent. Wobec tego Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zaw. Prac. Umysł. winna wszcząć akcję w sprawie regulacji płac przez stałe stosowanie wskaźników drożyźnianych".

———::o::———



Wyładowanie ze statku samolotu „Józefina Ford", którym lotnik amerykański Byrd przeleciał nad biegunem północnym.

Oszczędności p. Min. Klarnera

Dowiadujemy się, że Rząd powołuje na stanowisko dyrektora Monopolu Spirytusowego na miejsce ustępującego p. Podkomorskiego dyrektora fabryki Zieleniewskiego p. Lewalskiego.

Pan Lewalski pracował przez całe życie w *żelazie*, najprzód w Witkowicach, obecnie od lat w fabryce żelaza Zieleniewskiego.

P. Lewalski pobiera u Zieleniewskiego około 200 tys. zł. rocznej pensji! Niewątpliwie Skarb Państwa ofiarował mu lepsze warunki.

Czyż konieczne jest, ażeby obciążać w taki sposób Skarb Państwa i czy niema w Min. Skarbu urzędników *fachowych* (i uczciwych!), którzyby mogli pokierować tem przedsiębiorstwem.

——::o::——

Dokąd zdąża p. Klarner?

Rozeszły się pogłoski, że Min. Klarner stara się o usunięcie z podsekretarjatu stanu p. Czechowicza. P. Czechowicz znany podatkowiec, jest solą w oku Lewiatana i obszarników, bowiem ostro krytykuje „sfery gospodarcze" i jest za tem, (o zgrozo!), aby wielcy kapitaliści — też płacili podatki i nie oszukiwali Skarbu...

Dlatego właśnie p. Czechowicz tylko 10 dni był Min. Skarbu, a teraz chcą go wygryźć ze stanowiska wice-ministra... A no, „sanacja moralna"...

——::o::——

Kto będzie prezesem N. I. K. P.

W kołach sejmowych wymienia się szereg nazwisk kandydatów na stanowisko prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa opróżnione przez zgon Żarnowskiego.

Wymieniane są nazwiska b. Prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego i b. Premjera p. Wł. Grabskiego.

Min. Skarbu p. Klarner chcąc podstawić nogę p. Czechowiczowi w Min. Skarbu podobno chętnie widziałby go na stanowisku prezesa N. I. K. P.

——::o::——

Akcja w obronie uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego.

W lutym b. r. postawił poseł tow. **Reger** w Sejmie wniosek, w którym domagał się przeprowadzenia urzędowej rejestracji wszystkich uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego, oraz szkód, jakie oni ponieśli ze strony czeskich bojówek plebiscytowych, i podczas najazdu Czechów na Śląsk.

Ponieważ jednak Sejm wniosku tego dotąd nie załatwił, ani też rząd do rejestracji nie przystąpił, przeto uchodźcy sami zabrali się do roboty.

„Komitet Uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego w Jaworznie" i takiż sam „Komitet" w Oświęcimiu przeprowadziły własnym trudem i kosztem taką rejestrację uchodźców, przebywających w obrębie województwa krakowskiego i w barakach w Oświęcimiu. Ogółem zarejestroano 586 rodzin.

W dniach 15 i 16 lipca delegacja wymienionych dwuch Komitetów, w osobach tow. **Stanisława Matka** i tow. **Jana Czerneka**, przy pomocy tow. posła **Tadeusza Regera**, przedłożyła te spisy, wraz z odpowiednimi memorjałami, Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, p. Jurkiewiczowi i Ministrowi Skarbu p. Klarnerowi, oraz odpowiednim referentom w Ministerjach Spraw Zagr. i Spraw Wewn.

P. Minister Pracy i Opieki Społecznej przyrzekł swoje najgorętsze poparcie dla tej ważnej sprawy. P. Minister Skarbu rozpytywał się o wysokość szkód i przypuszczalną wysokość kwoty, jaka byłaby potrzebną na częściowe przynajmniej zaspokojenie pokrzywdzonych, przyczem jednak od razu oświadczył, iż będzie dążył do ostatecznego zakończenia tej przykrej sprawy. Również wszystkie inne czynniki rządowe przyrzekły swe poparcie.

Byłoby rzeczą wskazaną, żeby uchodźcy, przebywający w innych okolicach Polski, również zorganizowali się i przeprowadzili podobne spisy, oraz wysłali je z odpowiednimi memorjałami do rządu.

T. R.

——::o::——

Ordynacja wyborcza dla gmin wiejskich.

(Z komisji administracyjnej).

Komisja Administracyjna zakończyła drugie czytanie ordynacji wyborczej do gmin wiejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy, iż wybory wójta dokonywane będą bezwzględną większością głosów, natomiast wybory członków Zarządu gminnego systemem proporcjonalnym. Protesty wyborcze przeciw aktom wyborczym załatwia w pierwszej i ostatniej instancji starosta. Termin dla załatwienia protestów wyborczych przewiduje ustawa na trzy miesiące. Do ustawy dodano specjalny kalendarzyk wyborczy, w którym przewidziane jest dokonywanie wszelkich czynności wyborczych w terminach prekluzyjnych, których władze obowiązane są ściśle przestrzegać. Podział mandatów między listy wyborcze ma być dokonywany uproszczonym systemem de Hondta, przyczem nie uwzględnia się przy rozdziale nieobsadzonych mandatów tych list, które mają ułamki, jednak nie zdobyły ani jednego mandatu.

W ten sposób Komisja Administracyjna załatwiła już trzy ustawy: 1) organizacyjną ustawę o gminie miejskiej, 2) organizacyjną ustawę o gminie wiejskiej, 3) ordynację wyborczą do gmin wiejskich. W najbliższy poniedziałek na porządek obrad wchodzi projekt ustawy o samorządzie powiatowym. Jak słychać, dziś obradować będzie Komitet porozumiewawczy, celem przygotowania stanowiska klubów wobec reszty ustaw samorządowych.

——o::o——

Nasze interpelacje.

Tow. pos. J. Niski i tow. z Z. P. P. S. zgłosili interpelację do p. Ministra Reform Rolnych w sprawie przekazania parcelowanego majątku „Starostwo" i „Rońska" na parcele budowlane dla mieszkańców m. Krasnegostawu i jego przedmieść.

***

Z. P. P. S. zgłosił interpelację do p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu w sprawie katastrofalnego stanu szpitali w Małopolsce.

Interpelanci w szeroko umotywowanej interpelacji żądają wydatniejszej pomocy finansowej dla Wydziału Samorządowego, gdyż w przeciwnym razie grozi zamknięcie szpitali.

***

Z. P. P. S. zgłosił obszerną interpelację w sprawie programu gospodarczego Rządu.

Interpelację tę podamy w następnym numerze.

——o::o——

Połączenie kolejowe Polski z Niemcami i Bałtykiem.

Wczoraj powrócił z międzynarodowej konferencji w Ostendzie dyr. Moskwa z Min. Kolei. Na konferencji reprezentowane były następujące państwa: Polska, Francja, Belgja, Litwa, Łotwa, Niemcy oraz przedstawiciele Międzynarod. Tow. Wagonów Sypialnych. Ustalono tekst kontraktu, jaki zamierzają zawrzeć zarządy kolei zainteresowanych państw z tem towarzystwem w sprawie eksploatacji pociągu „Lux" pod nazwą „Nordexpress". Obecnie Nordexpress przybywa trzy razy w tygodniu do Warszawy. Kontrakt przewiduje możność powiększenia lub zmniejszenia kursów tego pociągu przez Warszawę w zależności od frekwencji podróżnych.

Przewidziano również możliwość kursowania całego tego pociągu między Berlinem, a Rygą, dotychczas bowiem kursował tylko jeden wagon.

——o::o——

PRZEGLĄD PRASY

Wczorajszy **„Głos Prawdy"** ustami posła Bogusława Miedzińskiego („Wyzwolenie") oświadcza, że już dużo się urzeczywistniło z programu Marszałka Piłsudskiego.

A więc: wybór Prezydenta z poza stronnictw sejmowych, bez żadnych z niemi pacta conventa (układów wiążących), przytem człowieka niepospolitego.

Zgadzamy się z p. Miedzińskim w ocenie ogromnych zalet Prezydenta Mościckiego (zaznaczamy tylko, że mało jest obyty z polityką i stąd mało jeszcze w tej dziedzinie samodzielny).

Ale — kiedyż to u nas z Prezydentami zawierano pacta conventa? Liczmy od początku: Sejm ustawodawczy obrał Naczelnika Państwa (i to jednogłośnie) Józefa Piłsudskiego. Chyba wybór nie był zły, p. pośle Miedziński („Wyzwolenie")? I bez pactów conventów, i z poza stronnictw sejmowych... Pierwszym Prezydentem Rzplitej Sejm obrał Gabryela Narutowicza. Znowu bez paktów, i z poza stronnictw sejmowych. Drugim Prezydentem obrano Stanisława Wojciechowskiego — bez żadnych z nim paktów, coprawda zarażonego znacznie „Piastem". No, ale wtedy bardzo zalecał go — Marszałek Piłsudski...

Disce, puer, historiam (ucz się, chłopcze, historji)...

Idźmy dalej. Rząd — z tego p. poseł Miedziński („Wyzwolenie") jest znacznie mniej zadowolony, ale — chwali, tylko — przebóg! — jak... „Rząd, w którym — a niestety, rzadko to w Polsce bywało nie wskaże nikt jawnego korupcjonisty lub protektora złodziejstwa". Tylko tyle? No, no!.. Rząd p. Bartla powie zapewne: broń mnie, Boże, od moich przyjaciół... A przytem „nie wskaże jawnego korupcjonisty". A **utajonego** wskaże?

Disce, puer, stylum... (ucz się, chłopcze, stylu)...

No, a potem sanacja moralna, którą pos. Miedziński rozumie wyłącznie niemal jako walkę ze złodziejstwem w stosunku do Skarbu. P. M. uważa, że w tej dziedzinie stan rzeczy znacznie się poprawił. Pragnęlibyśmy wierzyć.

Wreszcie, oczywiście, „wzmocnienie władzy wykonawczej". No, tak: p. Makowski jest wielką władzą od psucia Konstytucji, ale kto jest władzą w Min. sprawiedliwości... Pewnem jest tylko, że istnieje „wzmocniona władza wykonawcza" aspiranta policyjnego Chmury w Ostrowcu i takiegoż aspiranta Biczyski w Inowrocławiu!

———

Komik sejmowy prof. Konopczyński, który obecnie w N. D. jest autorytetem w rzeczach prawa konstytucyjnego, tłumaczy w **„Gazecie Porannej"**, dlaczego to N. D. chce podniesienia cenzusu wieku wyborcy do 24 lat. Oto chodzi... „o wyrównanie praw obywateli płci żeńskiej i męskiej"... Albowiem przed tym okresem za dużo głosuje panienek, a za mało mężczyzn, którzy służą w wojsku... Widocznie N. D. obawia się, że młodsze kobiety nie będą głosowały na pp. Konopczyńskich... Tedy odebrać im głos...

Dużo jeszcze takich komizmów płodzi p. Konopczyński. A że Rząd „milczał", kiedy p. Konopczyński wołał o Radę Stanu, zmianę ordynacji wyborczej i t. p. — więc p. Konopczyński rozżalony oświadczy, że N. D. za pełnomocnictwami głosować się nie będzie...

———

„Echo" piastowskie dla odmiany tym razem jest niezadowolone, że ustawy robi się „na kolanie", a już wprost jest zrozpaczone, że „piastowi" urzędnicy nie mają zapewnionego przywileju nietykalności...

„Biura urzędów polskich zmieniły się w dworzec kolejowy siedzą ludzie na kuferkach i czekają"...

Wiadomo, że „Piast" najbezwzględniej nastawał na ogromną redukcję urzędników. Wtedy panowało zapewne radosne ożywienie wśród masy urzędniczej. A teraz, kiedy piastuszki troszeczkę się boją o swój stan posiadania dygnitarskiego — rozpaczliwe „echo": dworzec kolejowy... kuferki...

Ależ czemu Kiernik, domagając się zniesienia nietykalności posłów, nie zażądał jednocześnie nietykalności dygnitarzy piastow**skich na urzędach?!**

Zjazd konduktorów.

Na zwołany przez Centralną Sekcję Konduktorską Z. Z. K. do Krakowa w dn. 11 lipca ogólno krajowy Zjazd konduktorów przybyło 63 delegatów, reprezentujących 50 sekcji fachowych z okręgów: Warszawskiego, Radomskiego, Wileńskiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego, Poznańskiego i Katowickiego. Zjazd zagaił tow. Lengas. Do Prezydjum zostali powołani następujący tow.: Skowroński Ignacy (przewodniczący), Wiącek, Orzeł, Chmielewski, Trybuś

Tow. Wernikowski w dłuższem przemówieniu zreferował sprawozdanie z działalności Centralnej Sekcji Konduktorskiej, poruszając m. in. sprawy: uposażenia, godzinowego, umundurowania, urlopów wypoczynkowych, kar porządkowych i nakładania odszkodowań, turnusów służbowych i emerytury oraz szeregu innych spraw, związanych bezpośrednio z czynnością służby konduktorskiej

Jako środki, któreby należało przyjąć, ażeby warunki materjalne i prawne konduktorów zostały uregulowane w sposób właściwy, mówca wskazał w pierwszym rzędzie zgrupowanie się szeregów konduktorskich pod sztandarem klasowej organizacji, jako jedynej organizacji, stojącej na straży interesów robotniczych, ażeby pod sztandarem tym, przy poparciu ogółu kolejarzy i całej klasy robotniczej, osiągnąć należne warunki bytu, a odsunięcie się od fałszywych przyjaciół — menerów żółtych związków, będących w rzeczywistości slugusami najczarniejszej reakcji.

Sprawozdanie powyższe uzupełnili w części organizacyjnej ttow. Bator i Lengas.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Zjazd wyraził ustępującej CSK absolutorjum i podziękowanie za tę w ciężkich warunkach podejmowaną pracę dla dobra konduktorów.

M. in. Zjazd przyjął rezolucję, w której domaga się: natychmiastowej rewizji zarządzenia M. K o odszkodowaniu za wyjazdy i załatwienia tej sprawy według systemu godzinowego; przywrócenie turnusów służb., opartych ściśle na ustawie o 8-o godz dniu pracy; ostatecznego rozstrzygnięcia przez Tryb. Admin. sprawy wysługi lat; domagać się od M. K cofnięcia zarządzenia o zamknięciu awansów; natychmiastowego przywrócenia mnożnej; wprowadeznia w życie pragmatyki służb. według treści, ustalonej przez ZZK; wprowadzenia w życie ustawy emerytalnej dla dziennie płatnych; przywrócenia do pracy wszystkich tych konduktorów, którzy nie będąc etatowymi, zostali powołani do służby w wojsku, a po powrocie z niej pozostają bez pracy; doprowadzenia lokali noclegowych do stanu używalnego, według wymagań hygjeny; zatrudnienia konduktorów tylko tymi czynnościami, które są przewidziane dla służby konduktorskiej, bez używania ich do innych zajęć; zmniejszenia czasu zużywalności umundurowania; zabezpieczenia na wypadek choroby, według zasad kas chorych.

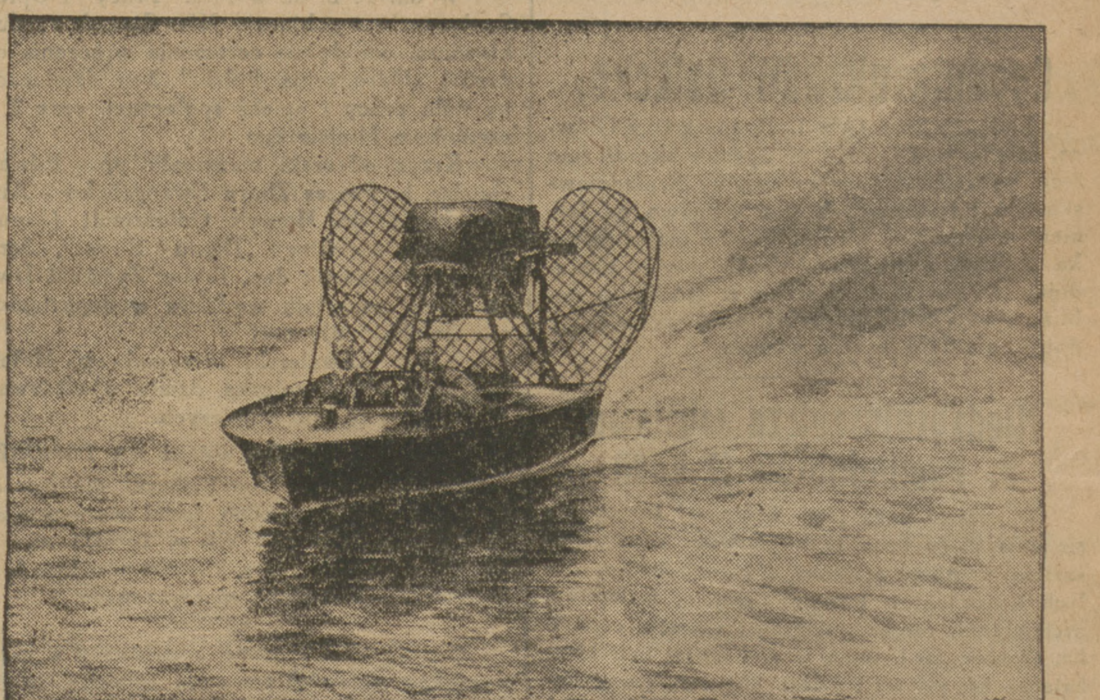
Następna rezolucja piętnuje destrukcyjną działalność żółtych związków.

Zjazw wybrał C. Sekcję Konduktorską w składzie nast. ttow.: Lengas Aleksander, Wernikowski Władysław, Zawadzki Ignacy—Warszawa; Tysowski — Lwów; Grabos i Bator — Kraków; Płoszaj — Skarżysko, Klimczak — Gniezno.

——o::o——

Zwolnienie ze służby urzędnika w związku ze strajkiem kin.

Trwający od szeregu tygodni strajk kinoteatrów i związane z nim kroki władz rządowych, miały między innemi ten skutek, że jeden z wyższych urzędników Min. Spr. Wewn. p. Błeszyński musiał ustąpić z zajmowanego stanowiska zastępcy naczelnika wydziału prasowo - widowiskowego. W jego zakresie działania znajdowały się sprawy kino-teatrów i cenzury filmów. P. Błeszyński, jako referent sprawy przygotował znane pismo p. Min. Spr. Wewn. do Magistratu warszawskiego, domagające się załatwienia tego zatargu w ciągu 24 godzin i grożące represjami w stosunku do zarządu miasta na wypadek niezastosowania się do zarządzenia Min.. Min. Młodzianowski przedłożone mu pismo podpisał, nie wgłębiając się w jego treść. Z wielokrotnych konferencji między p. Min. a przedstawicielami miasta, okazało się, że p. Min. dokładnie treści wysłanego przez siebie pisma nie zna i konsekwencji z brzmienia tego pisma wynikających, wyciągać nie ma zamiaru. Autor pisma musiał jednak ustąpić z zajmowanego stanowiska.



Łódka motorowa z propellerem.

George Post skonstruował nową łódź motorową, której napęd stanowi nie śruba, poruszająca się w wodzie, lecz propeller. Łódka przez to może się nadzwyczaj szybko poruszać.

Radjo w Sejmie.

Wczoraj po raz pierwszy zastosowano w Sejmie aparat radjowy odbiorczy. Mikrofon umieszczony został pod lożą p. Prezydenta Rzplitej i obsługuje go jeden mechanik. Regulowanie działalności mikrofonu odbywa się w ten sposób, że jeżeli przewodniczący chce wyłączyć mikrofon, wówczas daje sygnał mechanikowi.

Jak się dowiadujemy, wczorajszy pierwszy eksperyment nie udał się, gdyż mikrofon chwytał także szum na sali, spowodowany przez rozmowy posłów. Brak ten zostanie usunięty przez umieszczenie mikrofonu tuż przy trybunie mówcy.

—o::o—

Plac Saski po rozbiórce soboru.

Po zniesieniu parkanu, plac Saski będzie prowizorycznie nisko ogrodzony drutem i zasiany trawą by okoliczni mieszkańcy nie byli narażeni na tumany kurzu jakie z niezabrukowanego placu mogłyby powstawać. W tym stanie plac będzie oczekiwał na rozwiązanie konkursu, który ogłosi w tych dniach „Tow. opieki nad zabytkami przeszłości".

Po wybraniu odpowiedniego projektu, wydział techniczny magistratu przystąpi do urządzenia placu w myśl nagrodzonego projektu. Konkurs może wykazać potrzebę niwelacji placu, urządzenia stopni na chodnikach okalających plac, i t. d. Konkurs ma być rozstrzygnięty w takim terminie by kredyty na odpowiednie roboty można było wstawić do budżetu na r. 1927.

—o::o—

V-ty Zjazd Związku Legjonistów Polskich.

Dorocznym zwyczajem w dn. 7 i 8 sierpnia r. b. odbędzie się V-ty Zjazd Związku Legjonistów Polskich.

Tym razem Kielce, które dwanaście lat temu pierwsze ujrzały zalążki wskrzeszonego po długich latach niewoli wojska polskiego, otworzą legjonistom swoje gościnne bramy.

W Zjeździe weźmie udział Marszałek Józef Piłsudski.

Kartę uczestnictwa, kosztującą 7 zł., otrzymają uczestnicy Zjazdu na miejscu, w Kielcach.

Wszelkich bliższych informacji udziela Okręgowy Związek Legjonistów Polskich, Kielce, ul. Duża 7.

Zarząd Główny
Związku Legjonistów Polskich.

—::o::—

Poeta Braun oskarżony o plagjat spoliczkował redaktora „Republiki" w Łodzi.

Łódź, 15 lipca (A. W.). W związku z podjętą przez łódzką „Republikę" kampanją przeciwko poecie, Mieczysławowi Braunowi, którego oskarżono o plagjat, wczoraj wieczorem p. Braun spoliczkował na ulicy naczelnego redaktora tego pisma, Nusbauma.

—o::o—

Sprostowanie.

Z powodu art. o kartelu naftowym otrzymaliśmy od b. wice-ministra p. Popławskiego nast. sprostowanie:

1) Pan Zawadzki, podobno wicedyrektor kartelu naftowego, nie był i nie jest moim szwagrem, nie znam go i wpływu na otrzymanie przez p. Zawadzkiego takiego czy innego stanowiska w przemyśle naftowym nie miałem i mieć nie mogłem;

2) wzmianka ułożona jest w tym sensie, że czytelnik musi z niej wyciągnąć wniosek o nadużywaniu przezemnie stanowiska urzędowego — w celu forytowania krewniaków na dobrze płatne, chociaż prywatne, stanowiska. Przeciwko insynuacji tego rodzaju muszę w sposób jaknajbardziej kategoryczny zaprotestować, powołując się na wyjaśnienie istotnego stanu rzeczy przytoczone powyżej.

Dr. August Popławski.
dn. 15 lipca 1926 r.

—o::o—

Cyganie ukradli dziecko.

Łódź, 15 lipca (AW.). Donoszą tu z Główna, osiedla pod Łodzią, że cyganie skradli tam 5-cio miesięczne dziecko rodziny Szaładojewskich, zamieszkujących tam czasowo na letniem mieszkaniu. Według zeznań matki dziecka kradzież nastąpiła w chwili, gdy p. Szaładojewska zostawiła dziecko w wózku w pobliżu swojej willi. Śledztwo w tej sprawie, jak dotąd, nie dało jeszcze wyniku.

—o::o—

Międzysojusznicza wystawa b. kombatantów w Caen

W mieście Caen (dep. Calvados) rozpoczyna się dnia 25-go lipca b. r. pierwsza międzysojusznicza wystawa artystów i rzemieślników, byłych kombatantów (rysunek, grafika, malarstwo, architektura, rzeźba, fotografja, witraże, ceramika, tkaniny, etc.). Biorą w niej udział byli kombatanci, ich wdowy i dzieci. Wystawa trwać będzie do 6-go września. Liczni artyści polscy zgłosili już swój udział. Organizacją działu polskiego zajmuje się paryski związek artystów polskich z prezesem swym, malarzem Kergurem na czele. (PAT.).

—o::o—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KONWENT SENJORÓW.

Przed wczorajszem posiedzeniem Sejmu zebrał się Konwent Senjorów, który przeprowadził dyskusję nad sprawą oddzielnego traktowania ustawy o zmianach w Konstytucji i osobno ustawy o pełnomocnictwach.

Posłowie tow. dr. Marek i Stroński podnieśli wątpliwość czy, możliwe jest obradowanie nad ustawą o pełnomocnictwach, zależnej od ustawy konstytucyjnej, przed definitywnem uchwaleniem tej ostatniej.

Marszałek Rataj dał wyraz poglądowi, że uda mu się tę rzecz technicznie przeprowadzić.

—o::o—

KRONIKA POLITYCZNA.

KONFERENCJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z PREMJEREM.

Wczoraj o godz. 10 Marszałek Piłsudski odbył w Belwederze dłuższą konferencję w ważniejszych sprawach rządowych z premjerem Bartlem.

SANACJA P. KLARNERA.

P. Minister Skarbu Klarner powołał p. Weinfelda ze Lwowa do Ministerjum Skarbu, powierzając mu przeprowadzenie reorganizacji Izb Skarbowych.

Powołanie p. Weinfelda na to stanowisko jest poprostu skandalem. Przecież to on tak gospodarował w Izbie Skarbowej we Lwowie, że aż działalnością jego zainteresował się Sejm, który wysłał do Lwowa specjalną komisję poselską celem zbadania wszystkich bezprawi, jakich dopuszczał się p. Weinfeld.

Pierwszy rząd p. Bartla zaraz po przewrocie, na skutek wyników badań komisji usunął p. Weinfelda ze stanowiska.

P. Weinfeld i p. Kauzik byli dwoma wyższymi urzędnikami Min. Skarbu, którzy zostali w imię „sanacji moralnej" usunięci.

Obecnie p. Weinfeld powraca na wyższe stanowisko i dzięki p. Klarnerowi otrzymuje nader ważne i odpowiedzialne zadania do wykonania.

Dodać trzeba, że p. Weinfeld jest zaciekłym endekiem i to widać było decydującym momentem przy powoływaniu go na nowe stanowisko.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - NIEMIECKIE.

Przybył do Warszawy pełnomocnik Rządu do rokowań handlowych polsko - niemieckich p. dr. Prądzyński w celu złożenia Rządowi sprawozdania z przebiegu prowadzonych przez niego rokowań, szczególnie rokowań handlowych.

P. dr. Prądzyński został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Odbył on pozatem szereg konferencji z pp. ministrami poszczególnych resortów.

P. dr. Prądzyński wyjeżdża do Berlina w sobotę 17 b. m., gdzie rozpoczną się w dniu 19 b. m. rokowania w sprawie osiedlania się osób fizycznych i prawnych oraz w sprawach taryfowo - celnych.

NOMINACJA B. MINISTRA P. RADWANA.

Były minister Reform Rolnych p. Józef Radwan mianowany został wiceprezesem Komisji Ziemskiej przy Min. Reform Rolnych.

ODPRAWA OFICERÓW SZTABU GENERALNEGO.

Wczoraj o godz. 11 rozpoczęła się u Marszałka Piłsudskiego odprawa wyższych oficerów sztabu generalnego wezwanych imiennie.

Między innemi brali w tej odprawie udział pułkownicy sztabu generalnego Anders, Przewłocki, Jagmin - Sadowski, Arciszewski, Skrzyński, Stachiewicz, Wieniawa - Długoszewski, Błeszyński, Paszkiewicz i inni.

Odprawa miała na celu zaznajomienie wyższych oficerów sztabu generalnego z pracami na przyszłość.

UDEKOROWANIE ORDEREM „ODRODZENIA POLSKI".

W dn. 16 b. m. w Min. Pracy i Opieki Społecznej, w gabinecie Min. Stanisława Jurkiewicza, odbyła się ceremonja wręczenia orderów „Odrodzenia Polski" 3-m działaczom na polu pracy i opieki społecznej, oraz 2 urzędnikom Ministerjum.

Krzyż oficerski otrzymali: pp. Edward Geisler, b. Prezes Zboru Ewangelicko - Augsburskiego, dr. Henryk Goldszmidt (Janusz Korczak), dyrektor „Domu Sierot", Jerzy Drecki, kierownik dep. Pracy, Zygmunt Dworzańczyk, naczelnik wydziału w departamencie Opieki Społecznej.

Krzyż Kawalerski otrzymała p. Helena Radlińska, kierowniczka działu oświatowego w Związku Kółek Rolniczych.

ZMIANY W DOWÓDZTWACH NA POMORZU.

Generał dywizji Leon Berbecki, dotychczasowy dowódca O. K Grodno, został mianowany dowódcą Okręgu Korpusu VIII w Toruniu, na miejsce gen. dywizji Hubiszty, któremu udzielono krótkoterminowego urlopu wypoczynkowego.

***

Gen Dywizji Thomme, aresztowany w czasie wypadków majowych przez gen Hubisztę, dowódca dywizji w Bydgoszczy, otrzymał 6-tygodniowy urlop, z którego nie powróci już więcej na swoje stanowisko. Prawdopodobnie gen. Thomme zostanie przeniesiony do Warszawy. Na miejsce dowódcy dywizji bydgoskiej przybywa gen. Sawicki z Poznania.

ZMIANY W MIN. SPR. WEWN.

Oprócz podanych już przez pisma nominacji naczelników wydziałów w Min. Spr. Wewn. wedle nowej organizacji, dowiadujemy się, że na stanowisko naczelnika wydziału wojskowego zostanie mianowany p. Longchamps, na stanowisko naczelnika wydziału administracyjnego p. Śliwiński.

ODJAZD DZIENNIKARZA ANGIELSKIEGO.

Wczoraj odjechał do Gdańska po kilkudniowym pobycie w Warszawie, znany dziennikarz angielski Henry Wickham Steed

OBRADY SEJMU.

Sesja druga. Posiedzenie 292.

Powszechne było oczekiwanie, że p. Bartel zabierze głos zaraz po referencie p. Chacińskim i wypowie „wielką mowę" polityczną. Zresztą „exposé" było już urzędowo zapowiedziane... Tymczasem onegdaj wieczorem p. Bartel zawiadomił Marszałka Rataja, że w piątek i sobotę „nie ma czasu" i że swoją mowę wygłosi dopiero w poniedziałek w debacie nad pełnomocnictwami...

Okazało się, że Premjer p. Bartel nic nie rozumie z dobrych obyczajów parlamentarnych, które każą, aby Premjer taką wielką debatę **zagajał**. Okazało się, że Rząd nie rozumie nawet abecadła stosunku między Rządem a parlamentem, kiedy w takiej debacie ma zabrać głos dopiero na trzeci (a może na czwarty) dzień.

Wytknął to należycie na początku swego przemówienia tow. Niedziałkowski. Przemówienie to było znakomite. Tow. Niedziałkowski głęboko zanalizował zarówno społeczny rodowód tego prądu, który wyraził się w Rządzie Bartla, jak i projekt większości Komisji. Tow. Niedziałkowski, bardzo powściągliwy w formie, dał tu rzeczowo bezlitosną krytykę projektu.

W końcu posiedzenia ośmieszył projekt „monarchista chłopski" p. Ćwiakowski, komunikując rozbawionemu Sejmowi, że będzie głosował za projektem....

***

Przystąpiono do sprawozdania Komisji Konstytucyjnej o rządowym projekcie ustawy i wnioskach poselskich w sprawie zmian Konstytucji.

Referent pos. **Chaciński** (Ch. D.) przedstawił znane uchwały komisji, przyjęte w trzeciem czytaniu, poczem referował ustawę o pełnomocnictwach.

Referent stwierdził, iż Sejm obecny, znajdując się u schyłku swej działalności, nie mógł zbyt obszernie potraktować Konstytucji.

Pierwszy w dyskusji przemawia pos. **Konopczyński** (Zw. L.-N.), który wytykając braki Sejmowi, nie szczędzi pochwał Senatowi, który zasłużył na równouprawnienie. Następnie mówca żali się na „bezkarność" poselską w tym czasie, kiedy „zasłużeni" obywatele cywilni i wojskowi są aresztowani i nie mogą doczekać się sądu. Dalej mówca „dziwi się", iż mniejszości narodowe są przeciwne Radzie Stanu i Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Pos **Chrucki**: Nie mamy zaufania do Trybunału.

Głos na prawicy: To wynoście się.

Pos. **Chrucki**: Wyniesiemy się razem z ziemią.

Do zmian w Konstytucji klub Z. L.-N. ustosunkuje się rzeczowo, nie pod kątem widzenia tego czy innego Rządu, do ustawy o pełnomocnictwach — krytycznie.

Następnie przemawiał pos tow. **M. Niedziałkowski**, którego przemówienie podajemy na czele numeru.

Po tem przemówieniu Marszałek zarządził przerwę do godz. 4-ej

Po przerwie.

Poseł **Kronig** (Zj. Niem.). Rząd miał możność dokonać wielu zmian na lepsze, nie zmieniając Konstytucji. Tymczasem zamiast rozwiązać Sejm i przekazać następcy ulepszenie Konstytucji, Rząd sam wniósł projekt i otworzył drzwi reakcji. Niektóre proponowane zmiany, np. zniesienie stosunkowego prawa wyborczego, są wymierzone przeciw mniejszościom i sprzeciwiają się traktatowi o mniejszościach. Dla protestu przeciw temu znajdziemy sobie inne forum.

Marszałek upomina mówcę, że nie wolno apelować do obcych instancji.

Pos **Kronig**. Jeszcze nie apelowałem, panie Marszałku

Marszałek. Ale zapowiada pan apel, a to jest nieprzyzwoitością.

Pos. **Kronig** wypowiada się następnie przeciw przesunięciu wieku wyborczego, przeciw ograniczeniu nietykalności poselskiej i przeciw nieograniczonemu prawu dekretowania. Z Polski nie uda się reakcji zrobić państwa narodowego i unicestwić mniejszości. (Głos na prawicy: Pod adresem Berlina). **Tam są posłowie polscy i w ich walce o słuszne prawa jestem całkowicie po ich stronie.** Mówca zapowiada, że klub jego głosować będzie za niezbędnemi zmianami, ale jeśli przejdą reakcyjne poprawki, głosować będzie przeciw całej ustawie.

Pos. **Schreiber** (koło żyd.) podnosi wyniki przewrotu majowego, które nie odpowiadają pokładanym wówczas nadziejom. Niekiedy można się omylić, czy na fotelu Premjera zasiada prof. Bartel, czy prez. Witos. Mówca jest przeciwny nadmiernym zmianom Konstytucji, zmianie ordynacji i ograniczenia nietykalności poselskiej.

Pos. **Błażejewicz** (Ch. D.) broni zmian Konstytucji według uchwał komisji.

Pos. **Bagiński** (Wyzw.). Nastrój antyparlamentarny w kraju przypisuje zbyt długiej kadencji oraz uciążliwemu sposobowi rozwiązania się własną uchwałą.

Zgłasza szereg poprawek. Stronnictwo mówcy dążyć będzie do rozwiązania obecnego Sejmu.

Pos. **Bon** (N. P. Chł.): Nie Konstytucja jest zła. Złe tkwi w tem, że Konstytucja pozostała tylko na papierze. **(Ponieważ mówca przemówienie swoje odczytuje, przewodniczący wicemarszałek Gdyk upomina posła, że nie pozwoli mu nadal czytać tak długiej mowy. Wrzawa na ławach N. P. Chł. i głos: Dubanowicz czyta po cztery godziny, profesor, rabin).**

N. P. Chł. głosować będzie przeciwko zmianom Konstytucji.

Pos. Chrucki (Ukraiń): Obecne projekty znoszą nawet w teorji zasady demokracji. Zmiany Konstytucji mają zapobiedz wejściu do przyszłego Sejmu większej ilości Ukraińców.

Wreszcie ostatni przemawiał były Wyzwoleniec, a obecnie... monarchista pos. **Ćwiakowski.** Ze względu na komizm tego przemówienia, podajemy je obszerniej.

Przewodnicz. wicemarszałek: Głos ma pos. **Ćwiakowski.**

Głosy na lewicy: **Jak tam z królem? Niech żyje król!).** Jako jedyny w Sejmie przedstawiciel monarchistycznej organizacji włościańskiej, przemawiam w imieniu tej opinji, która z żywiołową szybkością rozszerza się w całym kraju. **(Wesołość).** Historja mało zna przykładów takiego bankructwa, jakiemu uległo wszechwładztwo sejmowe, utrwalone w Konstytucji. Był to wynik błędów ustroju republikańskiego. Mówca nie wierzy, aby Sejm obecny mógł coś stworzyć i dlatego powinien być odroczony. **(Głos: A nowy Sejm?).** Ten noworodek nada się chyba do spirytusu **(Wesołość).** Monarchistyczna organizacja włościańska wysuwa hasło dziedzicznej władzy królewskiej. **(Wesołość na lewicy, głosy: A to ci opera. Do spirytusu!).** Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. Zamiast Senatu powinna być Izba Gospodarcza, a rządzić powinni fachowi ministrowie, odpowiedzialni przed królem. Mówca kończy, nawiązując do świetnych tradycji Jagiellonów i oświadcza, że głosować będzie za wzmocnieniem władzy wykonawczej, wyrażając przytem nadzieję, że już przyszłym Sejmie dokona się zmiana ustroju.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10-tej rano.

—o::o—

O książki dla wychodźctwa.

Polskie Tow. Emigracyjne (sekcja oświatowa) przesyła nam odezwę, którą w wyjątkach podajemy:

„Miljony rodaków - wychodźców, rozsianych po całej kuli ziemskiej, oddalonych od źródeł kultury polskiej i atmosfery rodzinnej, narażone są na zagładę pod względem narodowym, jeśli kraj ojczysty nie przyjdzie im z pomocą co do utrzymania ducha, języka i obyczaju polskiego, co do utrzymania i rozwoju szkoły i czytelnictwa na obczyźnie.

Poza temi pobudkami leży na społeczeństwie w kraju obowiązek odwzajemniania się za wielką ofiarność wychodźtwa dla Ojczyzny.

Sprawa oświaty jest jedną z najważniejszych spraw na wychodźtwie. Wszędzie odczuwa się wielki brak podręczników i pomocy szkolnych, oraz bibljotek polskich. Książka na wychodźtwie jest rzeczą rzadką i drogą Dostarczenie jej kilkumiljonowej emigracji polskiej jest poprostu koniecznością. To też Sekcja Oświatowa PTE dąży do objęcia swoją pracą wszystkich krajów, w których zamieszkują Polacy, poznaje ich potrzeby kulturalne i stara się w miarę możności potrzeby te zaspakajać. W czasie swej działalności Sekcja Oświatowa przesłała już wychodźtwu kilkanaście tysięcy książek i pewną ilość pogadanek z przezroczami o kraju ojczystym. Ale jest to wszystko kroplą w morzu w stosunku do potrzeb tamtejszych.

W imię powyższych celów i uczuć, Polskie Tow. Emigracyjne, (Sekcja Oświatowa), jako główna placówka społeczna dla spraw wychodźctwa, zwraca się do społeczeństwa, a przedewszystkiem do panów Księgarzy, którzy niejednokrotnie złożyli dowody poczucia obywatelskiego, z gorącą prośbą o łaskawe zaofiarowanie podręczników, książek dla bibljotek szkolnych, portretów sławnych Polaków, przezroczy, map itp pomocy naukowych, a także wszelkich książek, któremi możnaby uzupełnić bibljoteki dla starszych.

Przesyłki prosimy uprzejmie kierować pod adresem: Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Sekcja Oświatowa, Warszawa, Jasna 11".

Czasopisma nadesłane

„**ISKRY**" nr. 29 — 30 podają portret Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, przynoszą z okazji 50 rocznicy śmierci życiorys Al. hr. Fredry A. Kopczewskiej, d. c. szkicu H. Duninówny „Matura" naszych prababek, wiersz Ed. Kłonieckiego „A gdy wpatrzony", życiorys Jadwigi Wodzińskiej - Matawowskiej p. t. „Przyrodniczka, którą nudziła nauka o przyrodzie", Szczęsnego „Gdzie się zaczął Nowy Rok 1926", A. Urbańskiego „Wołyńska twierdza pod Dubnem", początek opowieści wiosennej J. Szczepkowskiego p. t. „Skarb na wodzie" opis Jaszczurek w terrarjum Z. Sosnowskiego itd.

—o::o—

Sprawy finansowe Francji

Paryż, 16 lipca. (PAT.). Według „Matina", projekt finansowy ministra Caillaux przewiduje 6-krotne podwyższenie, w porównaniu ze stawkami z r. 1914, opłat pośrednich.

Paryż, 16 lipca. Wbrew przewidywaniom Caillaux ograniczył się do ogólnego ujęcia pełnomocnictw, odrzucając wszystkie projektowane załączniki.

Paryż, 16 lipca. (PAT.). Po wysłuchaniu wyjaśnień ministra Caillaux komisja finansowa Izby postanowiła 15 głosami przeciwko 10, przy 13-tu wstrzymujących się od głosowania, przystąpić do szczegółowej dyskusji nad projektem finansowym.

Paryż, 16 lipca. (PAT.). Po odrzuceniu poprawionego pierwszego art. projektu rządowego, komisja finansowa przyjeła, wbrew życzeniu rządu, nowy tekst artykułu, upoważniający rząd do przedsiębrania tylko takich środków, które byłyby przewidziane w odpowiednim załączniku do ustawy.

Paryż, 16 lipca. (PAT.). Minister finansów p. Caillaux dziś w południe odbył narady z przedstawicielami wielkich banków i zakładów kredytowych. P. Caillaux przypomniał konieczność niedokonywania zakupu dewiz, inaczej jak tylko na cele handlowe, i zapowiedział ścisły nadzór rządowy nad dokonywanemi tranzakcjami.

O uzdrowienie finansów Belgji

Bruksela, 16 lipca. Parlament przyjął ustawę o pełnomocnictwach finansowych dla króla 125 głosami przeciwko 9-ciu. Przeciwko ustawie głosowali komuniści, jeden socjalista i tak zwani frondyści. Tegoż dnia senat belgijski przyjął ustawę 112 głosami przy 2 wstrzymujących się. Grupa banków holenderskich zaproponowała Belgji pożyczkę w wysokości 5 miljonów złotych guldenów na cele sanacji finansowej.

Międzynarodowa Konferencja Zrzeszeń Uniwersyteckich

Paryż, 16 lipca. (PAT.). Trwająca od kilku dni w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej konferencja przedstawicieli zrzeszeń uniwersyteckich różnych państw, zakończyła swe prace. Obradom przewodniczył delegat Włoch min. Giannini, a zastępował go prof. Halecki, szef wydziału uniwersyteckiego w Instytucie Współpracy Intelektualnej. Polskę reprezentował prof. Lutostański.

Konferencja postanawia zarządzić szereg ankiet w sprawie równoważności dyplomów, wymiany profesorów i urządzania kursów wakacyjnych. Członkowie konferencji postanowili zbierać się raz do roku na dalsze narady w Instytucie Współpracy Intelektualnej.

Zajścia w Paryżu

Paryż, 16 lipca. (PAT.). Wszystkie dzienniki donoszą o oburzeniu, jakie wśród publiczności wywołało niestosowne zachowanie się deputowanych komunistów, którzy powracających z uroczystości inauguracji meczetu, Prezydenta Republiki Doumergue'a i sułtana powitali gwizdaniem. Tłum chciał wedrzeć się na taras, na którym znajdowali się deputowani komuniści. Dzięki interwencji policji i innych deputowanych, nie przyszło do dalszych zajść.

Strajk górników angielskich

Londyn, 16 lipca. (PAT.). W kołach parlamentarnych dominuje wrażenie, że zatarg węglowy przejdzie niebawem w stadjum rozstrzygające, aczkolwiek członkowie komitetu wykonaw. górników opuścili Londyn. Jeden z nich, odjeżdżając, wyraził przekonanie, że nowe pertraktacje rozpoczną się w przyszłym tygodniu i że stanie się to dzięki interwencji biskupów i przedstawicieli wolnego kościoła. Oświadczył on m. in., że komitet wykonawczy górników przyjął ofertę pośrednictwa, złożoną przez tych ostatnich.

Główne propozycje medjatorów sprowadzałyby się do rozpoczęcia pracy w kopalniach na przeciąg 4-ch miesięcy, na warunkach, obowiązujących przed strajkiem, z tem, by w czasie pertraktacji rząd w dalszym ciągu wypłacał subsydja kopalniom, zaś ostatecznie sprawa zostałaby załatwiona przez arbitraż. Głównym szkopułem tej propozycji byłaby kwestja subsydjum rządowego, którego kwota musiałaby osiągnąć 10 miljonów funtów szterlingów.

Walka z bezrobociem w Niemczech

Berlin, 16 lipca. (PAT.). Między ministrem finansów Rzeszy, a przedstawicielami przemysłu i handlu toczą się obecnie rokowania, mające na celu uruchomienie kapitałów w wysokości około 200 miljonów mk. niemieckich. Pieniądze te przeznaczone być mają na pomoc dla bezrobotnych.

Państwa bałtyckie a sowiety

Ryga, 16 lipca. Donoszą tu z Tallina, iż na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich ustalono tekst odpowiedzi, jakiej udzielą te państwa państwom S. S. S. R. w związku z propozycjami zawarcia traktatu reasekuracyjnego. Uchwalone zostało, aby Finlandja, Estonja i Łotwa wręczyła Sowietom jednocześnie jednobrzmiące odpowiedzi dla zamanifestowania wspólnej linji politycznej, jaką te państwa zajmą wobec Rosji.

W Rosji Sowieckiej

Moskwa, 16 lipca. Ostatnio znów dokonane zostały tutaj liczne egzekucje rozstrzeliwań na kilku wyższych urzędnikach sowieckich. Rozstrzelany został urzędnik min. skarbu, Dreier, oskarżony o miljonowe nadużycia. Zapowiedziane zostały na dni najbliższe nowe procesy przeciwko korupcyjnym urzędnikom.

Z Armawiru donoszą znów, że rozstrzelano tam kilku ludzi, którzy zajęli się organizacją niepodległościowej partji gruzińskiej.

Katastrofalna burza

Belgrad, 16 lipca. Donoszą tu z miejscowości Ipek Anrelica, iż rozszalała tam burza najgwałtowniejsza z zanotowanych od lat kilkunastu. Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem rozpoczął się tam ulewny deszcz z gradem wielkości pięści dziecka. Pola na wielkiej przestrzeni są zniszczone. Strumienie wody ściekające do Bystrzycy przyczyniły się do tak gwałtownego wezbrania rzeki, iż prąd jej zrywał większe nawet domy. Prawdopodobna ilość zabitych wynosi około 40 osób.

Trzęsienie ziemi

Nowy Jork, 16 lipca. (PAT.). W Victorji (Kolumbja brytyjska) zanotowano wczoraj o godz. 2 min. 33 po poł. silne trzęsienie ziemi, które trwało przeszło godzinę. Ognisko trzęsienia znajdowało się najprawdopodobniej na Alasce.

Konferencja panazjatycka

Londyn, 16 lipca. (PAT.). Dnia 5-go sierpnia otwartą będzie w Nagasaki konferencja panazjatycka, w której wezmą udział delegaci Chin, Japonji, Filipin, Persji, Indji, Sjamu i Turcji. Same Chiny wyślą 30 delegatów, którzy będą reprezentowali różne prowincje. Konferencja ta nie jest wprawdzie oficjalną, lecz uczestnicy jej spodziewają się, że niektóre rządy poprą ich akcję, zmierzającą do utworzenia związku panazjatyckiego, którego dewizą będzie: „Azja dla azjatów".

Wyrok w procesie 23 bezrobotnych

Lublin, 16 lipca. Dziś w południe zapadł wyrok w sprawie 233 oskarżonych za czynny udział w zajściach kwietniowych pod magistratem m. Lublina. Jeden z oskarżonych został skazany na 2 lat więzienia, jeden na 1 i pół roku, jedenastu otrzymało po 1 roku, siedmiu po 6 miesięcy więzienia, 2 po 3 miesiące. Tylko u niektórych uwzględniono areszt prewencyjny. Jednego uniewinniono.

W czasie odczytywania wyroku, wśród publiczności rozległy się okrzyki, część kobiet wybuchła głośnym płaczem, dwie zemdlały, inne dostały ataku nerwowego. Te niespodziewane zajścia zmusiły przewodniczącego do przerwania odczytywania wyroku. Władze policyjne usiłowały przywrócić na sali spokój. Interwencja policji nie odniosła skutku, jednakże chaos się zmniejszył, co przewodniczącemu pozwoliło na odczytanie wyroku.

Tragiczny wypadek w cyrku bydgoskim

Bydgoszcz, 16 lipca. Wczoraj w nocy po ukończeniu przedstawienia w cyrku Staniewskich zaszedł tragiczny wypadek. Chłopak, obsługujący konie — Czesław Guldzia, rozdrażnił tygrysa do tego stopnia, że bestja w pewnym momencie, wczepiwszy się pazurami w jego rękę, wciągnęła ją przez kratę do klatki i odgryzła. Nieszczęśliwego chłopca z trudem wyciągnięto z pod krat. Przewieziono go do lecznicy miejskiej, gdzie przeprowadzono natychmiastową operację. Chłopcu grozi utrata ręki.

—o::o—

Wiadomości telegraficzne

— Z powodu stwierdzonego wypadku dżumy w Beyrucie i Aleksandrji (5-go lipca) okręty, przybywające z tych portów do Turcji podlegają kwarantannie.

— „Politika" białogrodzka dowiaduje się, że rząd jugosłowiański zamierza podjąć kroki dyplomatyczne w Sofji, aby doprowadzić do rozwiązania macedońskiego komitetu rewolucyjnego, który spowodował zamordowanie serbskiego dziennikarza Popowicza.

Według doniesień pism, rząd jugosłowiański zamierza również zwrócić się do Ligi Narodów, aby uzyskać międzynarodową gwarancję rozwiązania tej organizacji.

— W Berlinie rozpoczęły się pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją rokowania nad traktatem handlowym.

— Paryski „Le Matin" donosi z Brukseli, że od niedzieli popełniło samobójstwa czterech spekulantów giełdowych, grających na zniżkę franka.

— Stanowisko naczelnego redaktora lewicowego demokratycznego „Kurjera Wileńskiego" objął p. Wścieklica, jeden z działaczów OMN na terenie akademickim.

— Na stanowisko posła angielskiego w Berlinie został mianowany sir Ronald Lindsay, dotychczasowy poseł angielski w Angorze. Do Angory rząd angielski wysyła sira George Roussela Clarka.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

STRAJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W BIAŁYMSTOKU.

(Korespondencja własna).

Od 12 b. m. trwa w Białymstoku strajk w przemyśle włókienniczym, który objął wszystkie fabryki włókiennicze. Główną przyczyną ogłoszenia strajku był fakt, iż przemysłowcy nie chcieli dać podwyżki 12 proc. do płac podstawowych cennika, lecz do płac, stosowanych dotychczas w Białymstoku, a dużo niższych od cennika. Robotnicy postawili żądanie 35 proc. podwyżki, w celu pokrycia istniejących różnic cennikowych.

Wczoraj pos. tow. Szczerkowski interwenjował w tej sprawie u p. Ministra Pracy.

P. Minister oświadczył, iż rząd stoi na stanowisku, iż przemysłowcy powinni płacić według obowiązującej umowy, oraz, iż Ministerjum dało odpowiednie zlecenia, celem podjęcia kroków w kierunku zlikwidowania zatargu.

Związek Zaw. N. P. R. oświadczył się przeciw strajkowi, czem wywołał oburzenie wśród robotników.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W FABRYCE ENDERÓW W MOSZCZENICY.

W Moszczenicy (pod Piotrkowem) w fabryce włókienniczej Enderów ogłoszono lokaut, wskutek zatargu o płace. Lokaut trwał około 10 dni i dzięki interwencji Zarządu Głównego Związku klasowego, został zlikwidowany w ten sposób, iż robotnicy otrzymali podwyżkę.

SZADEK.

(Kor. własna).

Staraniem miejscowego Komitetu PPS w Szadku dnia 13 b. m. zwołano wiec polityczny w Zakrimiu. Na wiec przybyło 300 chłopów i robotników z okolic. Przemawiał tow. Kobacki Ignacy, nauczyciel z Szadku. Zebrani gorąco oklaskiwali przemówienie naszego tow. Wśród zebranych znalazło się dwuch osobników, jeden podobno „księży brat", drugi zwolennik partji Witosa, którzy usiłowali wszcząć zamęt. Zebrani chłopi tak byli oburzeni na owych zdrajców ludu, iż tłumnie rzucili się na nich. Dopiero organizatorom wiecu i policji udało się powstrzymać zebranych.

Z PIŃSKA (Okr. Wydz. Wiejsk.).

(kor. własna)

Do 15 b. m. odbyły się ogólne zebrania członków Wydz. Wiejsk. i delegatów gości z sąsiednich wsi we wsiach: Welatycze, Dubczyce, Sińczyce, Łachwiczy, Moroczno, Serniki i Swarycemicze, na których tow. Gagan wygłosił odczyty na temat: Sytuacja polityczna, reforma rolna i samorządy. Wszędzie zainteresowanie słuchaczów było ogromne.

W Sernikach, za parę dni przed ogólnem zebraniem, komuniści rozrzucili odezwy, pełne kłamstw i oszczerstw przeciwko PPS. Odezwy jednak nie odniosły skutku, bo po zebraniu, na którem tow. Gogan wyjaśnił stanowisko PPS, zdemaskował robotę komunistyczną, cały szereg towarzyszów wstąpiło do organizacji, a także w sąsiednich miastach przystąpiono do zorganizowania komitetów wiejskich.

Dzięki temu, że nasza organizacja miejska, wciąż potężnieje, znaczenie jej i potrzeba już dają się odczuć. Wykryto dużo złodziejstw i nadużyć w gospodarkach gminnych, a także policja nie czepia się już tak chłopów, jak to było przedtem. W wielu wsiach, pod kierownictwem tow. Gogana, ustawiono wspaniałe piorunochrony.

ARESZTOWANIE BANDYTY W ZAKOPANEM.

Wczoraj ujęty został przez policję w Zakopanem niebezpieczny opryszek Władysław Bąka, który podczas odsiadywania kary w areszcie Nowotarskim ułożył z kilku znanymi złodziejami zakopiańskimi plan kilkunastu zuchwałych rabunków. Po wyjściu z więzienia przystąpił on do wykonania tego planu, dokonawszy w Zakopanem dwuch kradzieży z włamaniem.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU Z RESTAURATORAMI W ZAKOPANEM.

Na skutek interwencji insp pracy, inż. Lipczyńskiego, oraz prezesa Zw. zaw. prac. gastronomiczno - hotelowych, tow. Drozdowkiego i Mikruta, zatarg między restauratorami a kelnerami w Zakopanem, wywołany z winy przedsiębiorców, został zlikwidowany.

Zamiast umowy, podpisano protokół urzędowy o zlikwidowaniu zatargu i powrocie towarzyszów zakopiańskich do pracy.

Protokół przewiduje utrzymanie wypłaty zarobków kelnerskich w formie, obowiązującej w roku zeszłym.

UŁASKAWIENIE SIERANKIEWICZA.

„Naprzód" donosi:

Paweł Sierankiewicz, zasądzony półtora roku temu na 10 lat ciężkiego więzienia, pod zarzutem propaagndy komunistycznej, został przed czternastu dniami przewieziony z więzienia wiśnickiego do Krakowa.

Onegdaj nadeszło z min. sprawiedliwości do sądu krakowskiego ułaskawienie dla Sierankiewicza.

Ułaskawienie Sierankiewicza jest rezultatem starań jakie w tym kierunku od dłuższego czasu, na skutek uchwały Krakowskiej Rady Robotniczej P. P. S., prowadził w min. sprawiedliwości tow. poseł Marek.

Należy dodać, że Sierankiewicz został oskarżony i skazany na podstawie znalezionych przed jego mieszkaniem paru odezw komunistycznych, które zostały mu prawdopodobnie podrzucone.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. Sprawy ważne! Obecność członków Komitetu i przedstawicieli dzielnic konieczna.

CENTRALNY SĄD P. P. S.

Dnia 19-go lipca t. j. w poniedziałek o godz. 10-tej rano odbędzie się w lokalu „Robotnika", Warecka 7 posiedzenie Centralnego Sądu P. P. S. Udział członków Sądu Centr. w posiedzeniu ze względu na wagę spraw jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny C.K.W. P.P.S.

Ruch zawodowy.

Baczność krawcy! W poniedziałek 19 b. m. o godz. 7 wiecz w lokalu Związku (Elektoralna 14 m. 18) odbędzie się ogólne zebranie członków Oddziału Warszawa II Związku Zaw. Robotników Przem. Odzieżowego. Stawcie się wszyscy!

Baczność tow. piekarze!! Walne Zebranie piekarzy odbędzie się w dn. 18 b. m. b. r. t. j. niedziela, o godz. 10 rano w lokalu, Leszno 53. Prosimy o liczne przybycie; sprawy b. ważne. 1) Sprawozdanie z działalności Zarządu i kasowe, 2) Wybór Zarządu, 3) Wolne wnioski.

Ruch. kult-oświatowy

Odczyt dla Koła Gazowni Ludna. We wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Okr. Kom. Robotn., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się odczyt tow. Medarda Downarowicza „Sejm i Rząd po wypadkach majowych" — na który Koło P. P. S. Gazowni Ludna, zaprasza Towarzyszów robotników z gazowni na Ludnej.

Centralny Komitet Organizacji Młodzieży T. U. R. Zebranie Egzekutywy Centr. Komitetu odbędzie się we wtorek 20 b. m. o godz. 8.15 w Redakcji „Robotnika".

OBÓZ LETNI T. U. R. W ŁASICACH.

Dnia 11 lipca wyjechała do obozu letniego T. U. R. w Łasicach (pod Wyszogrodem) II-ga grupa uczestnikó.

Od dnia 21 do 31 lipca będzie trwał 3-ci okres wyłącznie dla kobiet. Zapisy w sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, codziennie od 5 — 7 po poł. do dnia 17 lipca włącznie. Opłata za 10-dniowy pobyt wraz z kosztami przejazdu wynosi 15 złotych. Są jeszcze miejsca wolne.

Wycieczki Zarządu Głównego T. U. R. Wycieczka na Pokucie (Przemyśl, Borysław, Lwów, Stanisławów, Worochta, Jaremcze, Howerla, Żabie i t. d.) pod kierunkiem posła tow. Zygmunta Piotrowskiego wyruszy z Warszawy 31 lipca (sobota) wiecz., powrót 9 sierpnia rano. Koszty (przejazdy, noclegi, bilety wstępu) 50 zł.

Łącznie pod kierownictwem posła tow. Kazimierza Czapińskiego, odbędzie się wycieczka w Karpaty Wschodnie, najdzikszą ich część — Gorgany i Alpy Marmaroskie, na stronę czeską i ewentualnie rumuńską. Wycieczka potrwa 8 dni. Koszty 50 zł.

Zgłoszenia do dnia 20 lipca w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warecka 7, tel. 195-90, od godz. 5 — 7 pp.

Z sądów.

Za zabójstwo szofera.

W poniedziałek 19 b m rozpocznie się w wojskowym sądzie okręgowym przy pl. Saskim rozprawa przeciwko kapitanowi I pułku lotniczego w Warszawie, Stefanowi Pawlikowskiemu, który w nocy dnia 30 ub mies. wystrzałem rewolwerowym zabił w lokalu 10 komisarjatu policji szofera Henryka Stróżka.

—::o::—

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.15
Franki francuskie za 100—23.50
Funty angielskie za 1—44.85
Floreny holend. za 100—370.25
Kor. czesko—słow za 100—27.30
Franki szwajcar. za 100—178.50
Szylingi austrjackie za100—130.22
Liry włoskie 100—32.35

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano było chmurno, temperatura wynosiła 17°, najniższa oengdaj 25°, najniższa z nocy 11°, cisza.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°4, najniższa 19°5.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Nieco chłodniej; na Pomorzu, zachodzie i w środku kraju zachmurzenie zmienne, na wschodzie i południu — duże ze skłonnościami do burz i opadów. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Śmiertelność w Warszawie. W czasie od 27 czerwca do 3 lipca w okręgach miejskich i podmiejskich zmarło ogółem 57 osób, z których wyznania katolickiego 44, a mojżeszowego 13. Na gruźlicę zmarło osób 27, na płonicę 15, na zapalenie płuc 4, na błonicę 3, na krztúsiec 3, na ogólne zakażenie 3, na tyfus brzuszny 2. Śmiertelność w tygodniu sprawozdawczym zmniejszyła się o 3%.

Pomoc bezrobotnym. Stołeczny Komitet Obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym zawiadamia, że są uruchomione kuchnie w następujących punktach miasta: przy ul Fabrycznej 3, Ogrodowej 16, na Pradze przy ul. 11 Listopada 20, Wroniej 6, w Białym Krzyżu przy ul. Mazowieckiej 8, Świętokrzyskiej 17, Alei Jerozolimskiej 43, Ryslej 3, w Związku Handlowców Sienna 16.

Otwarcie nowej kuchni dla bezrobotnych. W niedzielę, 18 lipca, staraniem Stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym, nastąpi otwarcie nowej kuchni dla bezrobotnych przy ul Wolność 6, która wydawać będzie codziennie 1200 obiadów.

Pogotowie Ratunkowe. W niedzielę dnia 18 b. m. 1926 r. od godz. 2 pp. urządza Pogotowie Ratunkowe w Parku Skaryszewskim zabawę urozmaiconą popisami kilku orkiestr, chórami, iluminacją stawu i wodospadu, ogniami sztucznemi etc. Wejście dla dorosłych 50 gr. dla dzieci, uczącej się młodzieży i żołnierzy 20 gr.

Dodatkowe komisje poorowe. Podajemy do wiadomości zainteresowanych osób, że dodatkowe komisje poborowe odbędą się w lokalu przy ul. Dobrej 72 dla poszczególnych powiatowych komend uzupełnień w następujących terminach: dla P. K. U. Nr. 1 w dniu 20 i 30 lipca oraz 6 i 17 sierpnia 1926 r. dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12 i 26, dla P. K. U. Nr. II w dniu 22 lipca oraz 3, 12 i 20-go sierpnia 1926 r. dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 6, 8, 9, 11, 13, 16, 19-22, 20-21, 22 i 23, dla P. K. U. Nr. III w dniu 26 lipca oraz 9 i 23 sierpnia 1926 r. dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25. Dodatkowe komisje poborowe urzędować będą od godz. 9 rano.

Upoważnienia (zezwolenia) na zakup, założenie i eksploatację prywatnych radjostacji odbiorczych, począwszy od 1.VII r b., wydają w Warszawie niżej wyszczególnione Urzędy: Urząd Telegraficzny (ul. Fredry 3), okienko nr. 8 — w dni powszednie w godzinach od 8—21, w niedzielę i święta w godz. od 8—15 Urząd pocztowo - telegraficzny Warszawa I (plac Napoleona 8) okienko nr. 36, w dni powszednie w godzinach od 8—15, w niedzielę i święta od 9—11. Urząd pocztowo-telegraficzny Warszawa II (Chmielna 53a, dw. Gł.) okienko nr 1 w dni powszednie w godz. od 8—22, w niedziele i święta od 9—11. Urząd pocztowo-telegraficzny Warszawa IV (Praga, Brukowa 28) w dni powszednie w godz. od 8—15, w niedziele i święta w godz. od 9—11.

Na prowincji zezwolenia tego rodzaju wydają miejscowe urzędy pocztowo - telegraficzne (w Łodzi miejscowy urząd telegraficzny).

Z Warsz. Tow. Wioślarskiego. W czwartek dn. 15 b. m. na przystani Warsz. Tow. Wiośl. w związku z regatami o mistrzostwo Stolicy, odbyło się posiedzenie Komisji Sportowej z udziałem sędziów międzyklubowych.

Ze względu na stan wody, postanowiono w biegu ósemek nie puszczać trzech łodzi jednocześnie, lecz w sobotę dn. 17 b. m. o godz. 7-ej wiecz. urządzić przedbieg.

Do przedbiegu wylosowano: Akad. Zw. Sport. i Koło Wiośl. Warsz. Zwycięsca z przedbiegu staje do ostatecznej rozgrywki z osadą W. T. W. podczas regat niedzielnych.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford przyjeżdżają do Warszawy. Dziś przyjeżdża do Warszawy słynna para artystów kinematograficznych: Douglas Fairbanks i Mary Pickford Znakomici artyści mieli się zatrzymać w Warszawie tylko 50 minut, t. j. do cazsu odejścia pociągu do Moskwy Pociąg do Moskwy odchodzi jednak dopiero w poniedziałek rano, tak, że państwo Fairbanksowie zostaną w Warszawie przez dwa dni.

WYPADKI.

Wypadek samochodowy. Na — Wierzbowej, przed domem nr. 4, samochód nr. 75. (18180), prowadzony przez Wacława Jędrzejewskiego z Grodziska, przejechał Zygmunta Świąteckiego (Piwna nr. 7) Po opatrunku Pogotowie przewiozło Świąteckiego do domu.

Ofiara kąpieli. 18-letni Kazimierz Borowski (Konwiktorska 5), kąpiąc się na środku Wisły, wprost bramy straceń Cytadeli, wskutek prawdopodobnie przemęczenia, wywołanego długotrwałem pływaniem, stracił siły i znikł z powierzchni wody. Zarządzone poszukiwania zwłok nie dały żądanego wyniku.

Kradzieże w tramwajach. Nuchimowi Nisenbergowi (Śliska 46) w tramwaju linji nr. „P" skradziono weksle na sumę 250 zł.

— Izydorowi Rykielowi z gm. Świeżnej, przy wsiadaniu do tramwaju na rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej, skradziono portfel, zawierający 20 dolarów.

Na śladach zaginionego przemysłowca. 70-letni Piotr Laskauer, który dn. 6 b m. zaginął, wczoraj był widziany przez znajomych jego w Warszawie, lecz do domu starzec nie wrócił. Dowiedziawszy się o tem syn zaginionego, Piotr, zwrócił się do komendy policji, aby w razie zauważenia zaginionego na mieście, odprowadziła go do domu

Rabunek na cmentarzu. Wczoraj w południe na cmentarzu żydowskim przy ul Okopowej niewykryty rabuś napadł na przechodzącą Ryfkę Kejlerową (Krochmalna 75), zrabował jej z torebki 60 zł gotówką i zbiegł. Zarządzony natychmiast pościg i poszukiwania rabusia przez służbę cmentarną i policję nie dały pożądanego wyniku.

Znalezione kości ludzkie. Wczoraj rano w czasie plantowania glinianek przy ul. Karolkowej nr. 29/41 zatrudnieni tam robotnicy znaleźli na głębokości 1 metra kości ludzkie, a mianowicie: spróchniałe pół czaszki dorosłego człowieka i część czaszki dziecka. Kości te przeleżały w ziemi przez kilka lat; przewieziono je do 7 komisarjatu p. p., a następnie do prosektorjum przy ul. dr. Oozki.

Porażenie słoneczne. Na Nowym Świecie przed domem nr. 70 zachorował nagle fryzjer 21letni Jan Tokarski (Browarna 12), wracający z plaży do domu. Lekarz Pogotowia stwierdził udar słoneczny i, po udzieleniu pomocy, przewiózł Tokarskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Staruszka pod samochodem. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej samochód przejechał 70-letnią Surę Grubę (Gęsia 35). Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu, krwotok z uszu i ogólne potłuczenie. Staruszkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego.

Niefortunna wyprawa po jaja. Na placyku przed kościołem św. Florjana z przejeżdżającego wozu Józefy Boruszewskiej z Międzyrzeca skradziono dwa kosze, zawierające ogółem 23 kopy jaj, wartości 154 zł. Na wszczęty alarm przez okradzioną policjant i przechodnie rzucili się za uciekającemi złodziejkami, które w czasie ucieczki porzuciły kosz i z tego powodu część jaj potłukła się. Ujęte złodziejki odprowadzono do 14 komisarjatu, gdzie okazało się, że są to: Marja Osińska (Stalowa 43) i Józefa Gołaszewska (Konopacka 15), które osadzono w więzieniu.

Wybuch i poparzenie w składzie lamp. Wczoraj o godz. 7 wiecz. w składzie lamp p. f „Bracia Wyszomirscy" przy ul. Chmielnej 36, w czasie naprawy lampy naftowo - żarowej, pracownik tej firmy 28-letni Jan Michalski (Solec 49) spowodował wybuch. Płomienie objęły Michalskiego i ladę sklepową Na alarm nadbiegli wszyscy pracownicy sklepu, którzy szybko ugasili płomienie. Michalski doznał poparzenia twarzy i lewej ręki. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło poszwankowanego do domu.

Nowa ofiara katastrofy pod Rogowem. Wczoraj zmarł Jan Sieczko, obywatel i przemysłowiec m. Warszawy, właściciel fabryki tektury smołowcowej i asfaltu. Jak wiadomo, Sieczko padł ofiarą katastrofy kolejowej pod Rogowem w dn 8 b m. Zmarły tragiczną śmiercią Sieczko żył lat 51. On to pierwszy założył jezdnie asfaltowe na ul. Mazowieckiej, Traugutta i innych.

Ofiary kąpieli. 25-letni Marajn Kozłowski, absolwent wyższej szkoły handlowej, zamieszkały przy ul Nowy Świat 21, podczas kąpieli w łasze Siekierkowskiej (wprost stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej 124) natrafił na głębię i utonął. Zwłoki wydobył robotnik Józef Sobota.

— Posterunkowy Jan Brzozowski z komisarjatu wodnego wydobył z Wisły zwłoki 14-letniej Heleny Adamczykówny (Pańska 6), która utonęła podczas kąpieli przy moście węzła kolejowego od strony Pragi dn. 13 b. m.

—::o::—

TEATR I MUZYKA

TEATR NOWOŚCI. Występy artystów krakowskich. „Taniec Szczęścia", operetka w 3 aktach R. Bodanhiego i B. Wardena. Muzyka R Stolza.

Warszawa niesłusznie zbyt mało zainteresowała się występującymi gościnnie w teatrze Nowości artystami operetki krakowskiej. Zdaje nam się ciągle, że posiadamy w stolicy własną doskonałą operetkę i do innych odnosimy się nieufnie. Tymczasem minęły świetne czasy operetki warszawskiej, gdy mieściła się ona jeszcze na Daniłowiczowskiej, a obecna, poza dwiema swemi „gwiazdami", p. Messal i Niewiarowską, sporo pozostawia do życzenia.

Występy krakowskich artystów były wcale nie prowincjonalne i przyglądaliśmy się im z dużem zainteresowaniem, gdyż są to przeważnie młode i dobrze zapowiadające się siły. Na czoło bezsprzecznie wysuwa się pełna temperamentu i wdzięku p. H. Żmichowska, której zdolności artystyczne i dobre warunki zewnętrzne idą w parze z ładnym głosem, tworząc nader miłą całość. Dobry w rolach charakterystycznych i pełen naturalnego dowcipu jest p. Kaczorowski P. H. Rzewuski ma dobry głos, w grze swej jest trochę za sztywny. Pozostali artyści z p. Ziemkiewiczówną, Bernatowiczem, Zakrzewskim na czele, zupełnie poprawni.

Sama treść operetki jest banalna, podobna kubek w kubek do wielu innych. Już twórczość na tem polu jest przerażająco jednostajna. Pomocnik fryzjerski, przez pomyłkę woźnego, uchodzić zaczyna za hrabiego i w tej nieswojej roli zdobywa serce córki fabrykanta. Następnie szereg mniej lub więcej zabawnych qui pro quo, wreszcie nieporozumienie się wyjaśnia, hrabia-fryzjer zostaje zdemaskowany. Rozpacz i powrót do białej maszynki i golenia gości. Ale miłość zwycięża. Córka fabrykanta, mimo wszystko, rzuca się w ramiona fryzejra. Od początku do końca wiadomo było, jak się ta historja skończy.

Muzyka Stolza łatwo wpada w ucho. Jest jej stosunkowo niewiele **St. D.**

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Safanduły"

Teatr Letni. Dziś wznowienie krotochwili Dreglly „Dobrze skrojony frak"

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś komedja Z. Nowakowskiego „Puhar wędrowny".

Teatr Polski. Dziś i codziennie komedja Verneuil'a „Azais".

Teatr Mały. Codziennie „Osiołkowi w żłoby dano..."

Teatr Niewiarowskiej. Świeżo wystawiona rewja p. t.: „Bomba do góry".

Teatr „Nowości". Dziś i dni następnych wesoła i melodyjna operetka R .Stolza p. t. „Taniec Szczęścia"

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś, staraniem tow „Latarnia", komedja „Grzeszna noc".

Jutro premjera komedji Michała Bałuckiego „Niewolnice z Pipidówki".

Teatr im. Fredry. Dziś premjera „Trójka hultajska".

Teatr Powszechny. (Leszno róg Żelaznej). Dziś i jutro wielka zabawa p. t. „Dla głodnych i wesołych".

Teatr „Perskie Oko" Dziś świeżo wystawiona rewja pióra Toma, Własta i Jastrzębca-Zalewskiego p t. „Dowidzenia! Na Marszałkowskiej!"

Teatr Eldorado. Codziennie program Nr. 5 p. n. „Ecie-Pecie".

Teatr „Olimpja". Dziś „Trzymaj pentelkę".

Balet w Łazienkach. Jutro o godz. 5 po poł odbędzie się w teatrze na Wyspie w Łazienkach przedstawienie wokalno - baletowe o nader urozmaiconym programie. Dochód przeznaczony na rzecz Tow. Przyjaciół Inwalidów.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert muzyki operowej w wykonaniu Ork. Repr. P. P pod dyr. Sielskiego z udziałem sopranistki H .Sługockiej i barytonisty St Znicza. Wejście 50 gr., ulg. 30 gr

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15 — 15.15. Komunikat handlowy.

17 — 17.25. Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne" p. t „VIII zlot Sokołów w Pradze" wygłosi dr. Mieczysław Orłowicz, uczestnik zjazdu.

17.30 — 18.30. Jazz-band

18.30 — 18.55. Pogawędka z działu „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski.

19 — 19.25 Odczyt z działu „Wynalazki-odkrycia" p. t. „Teorja Einsteina" (wykład popularny) wygłosi inż. Eugenjusz Porębski

20 — 20.15. Komunikat rolniczy

20.30—22. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

ZE SPORTU.

Dzisiejsze zawody w stolicy.

Dziś o godz. 17 w pływalni Varsovji (Solec 2a) odbędzie się pierwszy dzień zawodów pływackich o mistrzostwo okręgu. W programie przedbiegi 100 i 400 mtr. dow. przedb. 200 m. st. klas., skoki wieżowe pań i panów, 400 m pań, 100 m. nawznak pań i panów. Na boisku Legji o godz. 17.30 Stella — Ascola. Na Siekierkach dalszy ciąg wielkich zawodów konnych. W Agrykoli o godz. 18 Legja—Barkochba.

Zabawa sportowa w Rembertowie.

Jutro urządza Robotn. Kl. Sport. „Pocisk" na boisku Zabawę Sportową. Program jej: Koncert orkiestry klubowej, zawody piłki nożnej „Pocisk"—„Sarmata" i kilka przedmeczów klubów robotniczych.

DOROCZNE ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU WARSZAWSKIEGO I PUHAR M. ST. WARSZAWY.

W dn. 17 (godz. 17), 18 (niedziela godz. 10 r. i 19 (godz. 17.30) odbędą się w prowizorycznej pływalni HKS Varsovia w Porcie Czerniakowskim doroczne zawody pływackie o mistrzostwo stolicy, urządzane przez Polski Związek Pływacki.

Zawody obejmują wyścigi dla pań i panów na 100, 400 i 1500 m. stylem dowolnym, 100 m. nawznak, 200 m. stylem klasycznym, sztafetowy 5× 50 m., oraz konkursy skoków z wieży 10-metrowej i z trampoliny, dla pań i dla panów. Na zakończenie zawodów pokazowy mecz water-polo między kombinowanemi drużynami klubów stołecznych. Kilkanaście klubów warszawskich bardzo licznie obstawiło wszystkie punkty programu. Najciekawsza będzie walka w wyścigach stylem dowolnym, między wielokrotnym mistrzem i rekordmanem Polski kpt. Kuncewiczem a jego młodym rywalem Matysiakiem. Pobicie większości rekordów polskich jest zupełnie pewne. W zawodach rozgrywany jest wędrowny puhar m st. Warszawy.

Dojazd do przystani Varsovji (Solec 2) tramwajem nr. 2 do rogu ul. Czerniakowskiej i Mącznej.

Kto zdobędzie w tym roku Puhar m. st. Warszawy za mistrzostwa pływackie?

W organizowanych przez PZP w dn. 17, 18 i 19 b. m. pływackich mistrzostwach Warszawy rozgrywany będzie po raz drugi puhar, ofiarowany przez Magistrat stolicy, dla klubu, zdobywającego największą liczbę punktów w ogólnej klasyfikacji mistrzostw. Punkty oblicza się według następującej zasady: I-sze miejsce 13 p., II — 8, III — 5 p., IV — 3 p., V — 2 p. i VI — 1 p. Za sztafety liczba punktów podwójna, za water-polo potrójna. Na zakończenie zawodów odbędzie się pokazowy mecz piłki wodnej.

Puhar m. st. Warszawy w roku ubiegłym zdobył AZS znaczną większością punktów przed Kołem Wioślarzy Dojazd do przystani „Varsovji" (Solec 2) do rogu ul. Czerniakowskiej i Mącznej. Wejście 1 złoty, dla uczniów i szeregowych 50 gr.

—::o::—

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.